Cena numeru 10 groszy

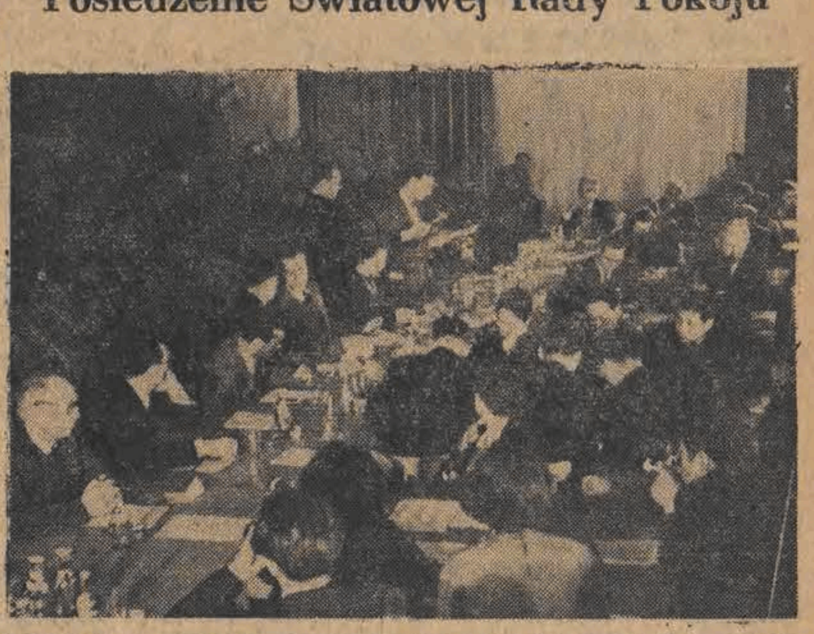
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 26 LISTOPADA 1950 ROKU 326

Posiedzenie Światowej Rady Pokoju



Dnia 23 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Światowej Rady Pokoju, wybranej przez II Światowy Kongres Pokoju.

Foto—AR. A. Nowosielski

Radzieckie propozycje w ONZ służą wielkiej sprawie pokoju

Ambasador Wierbłowski o zadaniach Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — Jak donosiliśmy już w swoim czasie, mechaniczna większość Zgromadzenia Ogólnego ONZ, inspirowana przez USA, odrzuciła projekt radziecki w sprawie **„deklaracji o usunięciu groźby wojny oraz o umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów"**. Uchwaliła natomiast projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i innych państw, zawierający mgliste oświadczenia na temat „zapewnienia pokoju czynami", a pomijający kwestię zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Uchwalony został również mechaniczną większością głosów ogólnikowy projekt chilijski przeciwko propagandzie antypokojowej, nie przewidujący żadnych skutecznych sankcji. Przewodniczący Zgromadzenia, poparty przez większość, uniemożliwił przy tym wyczerpującą dyskusję nad propozycjami radzieckimi, udzielając poszczególnym mówcom zaledwie po kilka minut czasu na „wyjaśnienia w związku z głosowaniem".

W tym stanie rzeczy szef delegacji polskiej **ambasador Wierbłowski** stwierdził, że delegacji polskiej uniemożliwiono pełny udział w tej ważnej debacie, po czym oświadczył:

Delegacja polska uważa, że **obowiązkiem ONZ jest znalezienie metod rozwiązania problemów spornych niezależnie od pochodzenia odnośnych propozycji.** Zgromadzenie Ogólne powinno znaleźć konstruktywne odpowiedzi na pytania narodów całego świata. Nie ulega wątpliwości, że ani amerykański projekt rezolucji zgłoszony przez 8 państw, ani dodatek chilijski nie daje odpowiedzi na te pytania. Projekty te w żadnym stopniu nie przyczyniają się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego ani wzmocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie są one tak dwuznaczne i mgliste, że ułatwiać będą ponure machinacje kół zainteresowanych w wybuchu nowej wojny. Toteż **delegacja polska nie może ich poprzeć.**

Delegacja polska głosując za deklaracją Związku Radzieckiego pamięta o pewnych zasadniczych faktach. Stoi ona na stanowisku, że ludzkość zaalarmowana jest groźbą bomby atomowej i wyścigu zbrojeń, których rzecznikami są przedstawiciele „paktu atlantyckiego". **Sprawą największej wagi jest dzisiaj walka przeciw możliwości wybuchu nowej wojny.**

Zadanie to wziął na siebie ruch obrońców pokoju, popierany przez wszystkich ludzi gotowych do aktywnej walki o pokój. Ruch ten jednoczy pod swoimi sztandarami tych wszystkich ludzi, którzy wierzą w istnienie prawdy i moralności oraz w możliwość współistnienia i współpracy dwóch różnych systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — pod warunkiem, że koła rządzące najpotężniejszych krajów kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz ich rzecznicy w innych krajach wyrzekną się planów hegemonii światowej.

Z całego serca jesteśmy po stronie milionów ludzi, którzy pragną pokoju i dlatego opowiadamy się za deklaracją radziecką.

Zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych winna być służba sprawie pokoju, przeciwstawianie się przygotowaniom podżegaczy do nowej wojny na Oceanie Spokojnym, w strefie Atlantyku czy w jakiejkolwiek innej części świata. Tym właśnie celom służy deklaracja Związku Radzieckiego. Tym samym celom służy światowy ruch obrońców pokoju.

Przyjęcie rezolucji radzieckiej mogłoby przyczynić się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Ambasador Wierbłowski przypomniał pokrótce treść rezolucji radzieckiej stwierdzając, że **proponuje ona zarówno podjęcie pierwszego kroku na drodze do powszechnej redukcji zbrojeń jak i bezwarunkowy zakaz broni atomowej i uznanie za zbrodniarza wojennego państwa, które by pierwsze użyło tej broni — podobnie jak domaga się tego Apel Sztokholmski. Przewiduje ona dalej skuteczny zakaz propagandy wojennej.**

Delegacja radziecka — podkreślił ambasador Wierbłowski — **raz jeszcze wystąpiła z inicjatywą prawdziwej współpracy i wspólnej akcji wielkich mocarstw w celu wzmocnienia pokoju. Uważamy, że wszystkie kwestie sporne mogą być rozwiązane drogą porozumienia i zdrowego kompromisu, a nie metodami nacisku i gróźb. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych zamierza wypełnić nałożone na nią zadania, i jeśli pragnie ona urzeczywistnić nadzieję ludzkości, winna pójść drogą wytyczoną przez delegację radziecką, to jest drogą porozumienia i współpracy międzynarodowej.**

Prezydent RP objął protektorat nad obchodem 25 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP). — Powołany został Ogólnopolski Komitet uczczenia 25 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tow. Bolesława Bieruta.

Przewodniczący Komitetu — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Komitet Honorowy, w skład którego wchodzą m. in. marszałek Sejmu RP — **Władysław Kowalski**, wiceprezes Rady Ministrów — **Aleksander Zawadzki**, marszałek Polski — **Konstanty Rokossowski** oraz żona pisarza — **Anna Żeromska**, liczy 44 członków.

Na rozkaz Amerykanów

Brutalny akt bezprawia wobec prof. Joliot-Curie

Policja Adenauera zatrzymuje bezprawnie wielkiego uczonego

PRAGA (PAP). Na granicy czechosłowacko - niemieckiej w miejscowości Schierding policja adenauerowska — na rozkaz władz amerykańskich — **zatrzymała bezprawnie wielkiego uczonego i przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie.**

Mimo, że prof. Joliot - Curie posiadał amerykańską wizę tranzytową, zezwalającą na powrót do Francji przez Niemcy Zachodnie — **został on zatrzymany przez policję adenauerowską i po 5-godzinnym przesłuchaniu zmuszony był wrócić do Pragi.**

Prof. Joliot-Curie, po powrocie do Pragi, oświadczył:

„Amerykanie dopuścili się wobec mnie takiej samej prowokacji, jakiej ofiarą padły setki delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Inicjatorami prowokacji byli zarówno w Anglii jak i na terenie Niemiec Zachodnich — Amerykanie. Różnica polega na tym, że w Sheffield działali oni za pośrednictwem Anglików, a obecnie — za pośrednictwem Niemców."

Prof. Joliot-Curie, w miejscowości Schierding został zmuszony przez policję niemiecką do opuszczenia pociągu. Wielkiego uczonego umieszczono w pustym pokoju, gdzie był w ciągu 5 godzin przesłuchiwany. Policjanci niemieccy zadawali prof. Joliot-Curie bezsensowne pytania. Co 5 minut policjanci zmieniali się. **Gdy po 5 godzinach prof. Joliot-Curie prosił o szklankę wody, niemieccy policjanci wezwali swego zwierzchnika amerykańskiego, który wszedł do posterunku policyjnego z papierosem w zębach i z rękami w kieszeniach, wołając: „Tylko za dolary!"**

Wielki uczony podczas 5-godzinnego przesłuchiwania pozbawiony był wszelkiego posiłku, a nawet wody do picia.

W końcu zakomunikowano prof. Joliot-Curie, że powinien zwrócić się z prośbą do władz amerykańskich o zezwolenie na odbycie podróży przez Niemcy.

Prof. Joliot-Curie odpowiedział, że posiada wizę wydaną przez władze amerykańskie, wobec czego nie widzi potrzeby zwrócenia się ze specjalną prośbą o pozwolenie na przejazd.

Prof. Joliot-Curie zmuszony był wrócić do Pragi.

W rozmowie z korespondentem CTK przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju oświadczył: **„Podczas 5 godzin, spędzonych na posterunku policyjnym w Schierding, przypomniałem sobie 12-godzinne przesłuchanie w gestapo paryskim podczas okupacji hitlerowskiej. Wówczas przesłuchiwali mnie gestapowcy, a obecnie policja Trizonii — na rozkaz Amerykanów".**

Młodzież robotnicza w pierwszym szeregu walki o produkcję i o pokój

Narada aktywu ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego

Robotniczy aktyw ZMP-owski Łodzi i województwa obradował wczoraj nad osiągnięciami i brakami organizacji ZMP-owskich w zakładach przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Na naradę przybył sekretarz Zarządu Głównego ZMP **tow. Wiesław Ociepka**, kierownik wydziału kadr ZG ZMP **tow. Bolesław Koperski**, przedstawiciele KŁ PZPR oraz sekretarz ZG Zw. Zaw. Włókniarzy **tow. Aniołkiewicz.**

Honorowym gościem była słynna przodownica radziecka **Lidia Korabielnikowa** — przebywająca obecnie w Łodzi.

Wchodzącej na salę Lidii Korabielnikowej młodzież zgotowała gorącą owację. Wśród rzęsistych braw i skandowanych okrzyków **Ko-ra-biel-ni-ko-wa**, dziewczęta w bluzach ZMP-owskich wręczyły jej bukiety wspaniałych biało - czerwonych kwiatów.

* * *

— Narada nasza zbiera się zaledwie kilka dni po Kongresie Pokoju. Tym mocniej i jaśniej rysuje się stojący przed nami cel — utrwalenie na zawsze pokoju, odegnanie precz widma wojny — rozpoczyna obrady przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP **tow. Tomczyk. — My, młodzi, przy warsztatach pracy, naszymi osiągnięciami produkcyjnymi bierzemy udział w tej ważnej, rozstrzygającej bitwie. Dzisiejsza nasza narada winna wskazać naszej robotniczej młodzieży ZMP-owskiej nowe metody walki o pokój.**

Referat na temat dotychczasowych osiągnięć i braków organizacji ZMP-owskich w przemyśle włókienniczym i odzieżowym oraz zadań stojących przed nimi, wygłosił tow. **Bolesław Koperski.** Mówca zaapelował do zebranych, aby pracowali stale nad podniesieniem swej wydajności, aby osiągnięciami gospodarczymi wzmacniali siłę obozu pokoju i postępu, podkreślając **konieczność czerpania wzorów z doświadczeń bratniego Komsomołu, który wychowuje młodzież radziecką na prawdziwego pomocnika WKP(b).**

Tow. Koperski podkreślił poważne osiągnięcia, jakie młodzież robotnicza zdobyła w okresie Czynu na cześć Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju. W ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Stalina, ZPW im. Reymonta, ZPDz. im. Ofiar 10 Września, **wyrósł nowy aktyw młodzieżowy a zarazem zrodziły się nowe formy pracy.**

Tow. Koperski omówił następnie sytuację istniejącą we wszystkich większych zakładach włókienniczych, wskazując na niedostateczną jeszcze opiekę nad młodzieżą ze strony kierownictw zakładów, podstawowych organizacji partyjnych i zarządów dzielnicowych ZMP. Mówca podkreślił **konieczność silniejszego powiązania się ZMP-owców z młodzieżą niezorganizowaną, powiększania szeregów ZMP, bardziej wnikliwego zainteresowania się sprawami bytowymi i życiem kulturalnym młodzieży.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowe plany agresji USA

Imperialiści anglo-amerykańscy wespół z faszystami greckimi i bandą Tito — zamierzają wtargnąć na terytorium Albanii

PRAGA (PAP)—Rozgłośnia „Wolnej Grecji" — jak podaje agencja „Telepress" — doniosła, że **imperialiści anglo - amerykańscy, monarchofaszyści greccy oraz titowcy opracowali wspólne plany wtargnięcia do Albanii.**

Rozgłośnia komunikuje, że 4 listopada **odbyło się posiedzenie rządu greckiego, na którym poza ministrami trzech rodzajów sił zbrojnych i wyższych oficerów obecny był ambasador amerykański w Grecji oraz przedstawiciele misji amerykańskiej. Na posiedzeniu omawiana była sprawa „wtargnięcia do Albanii".**

Przed kilku dniami — donosi dalej rozgłośnia — **ambasador amerykański w Grecji zwiedził Epir — prowincję graniczącą z Albanią.**

Rozgłośnia porównuje ten wyjazd z wyjazdem Johna Fostera Dullesa nad 38 równoleżnik bezpośrednio przed wtargnięciem lisynmanowców do Korei Północnej.

Rozgłośnia donosi dalej, że niedawno **do Grecji przybyły nowe partie czołgów, dział i samolotów i że liczba amerykańskich bombowców i pościgowców odrzutowych na lotniskach greckich znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym.**

Komunikat stwierdza, że jednocześnie **do ofensywy przygotowują się również titowcy.** Między Atenami i Belgradem odbywają się rozmowy polityczne i dyplomatyczne w sprawie wspólnej akcji przeciwko Albanii. Podpisanie porozumienia w tej sprawie ma być „kwestią dni". Rozgłośnia wskazuje na **coraz częstsze w ostatnich dniach prowokacje monarcho - faszystów greckich na granicy albańskiej. Prasa grecka rozpoczęła gwałtowną kampanię o rzekomym prześladowaniu mniejszości greckiej w Albanii, przygotowując w ten sposób psychologicznie grunt do rozpoczęcia ofensywy.**

Rozgłośnia „Wolnej Grecji" **zwróciła się z apelem do narodu greckiego, w którym wzywa go do walki przeciwko temu spiskowi i udaremnienia planów zaatakowania Albańskiej Republiki Ludowej.**

Chłopi wypełniają zobowiązania

ku uczczeniu II Kongresu Pokoju

Chłop polski stoi twardo, obok robotnika w szeregach bojowników o pokój. Nic dziwnego, że zgłoszono na cześć Kongresu Pokoju setki i tysiące **zobowiązań, którymi chłopi** dokumentują swą **wolę utrwalenia pokoju.**

Mimo krótkiego czasu od chwili zakończenia Kongresu, masowo napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań, szczególnie w dziedzinie **odstawy nadwyżek zbóż chlebowych.**

„Chleb dla świata pracy wieziemy my, chłopi z **gromady Lipiny**", widnieje transparent na wozie. „To nasza walka o pokój" — czytamy na transparencie innego wozu, jadącego do punktów skupu. Za pierwszymi wozami ciągną długim sznurem pozostałe.

Z gminy Grabów pow. łęczyckiego wyruszyło **140 wozów**, naładowanych zbożem. W ciągu jednego dnia do punktu skupu odstawiono **17.224 kg. żyta, 4.840 kg. pszenicy, 1.139 jęczmienia oraz 544 kg. owsa.**

Przejeżdżające wozy witano wszędzie oklaskami i gromkimi okrzykami na cześć pokoju oraz sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Manifestacyjnie odstawili zboże chłopi z gminy **Dobra, w pow. brzezińskim.** Powieźli zboże w kierunku na Stryków do punktu skupu chłopi z gromad: **Kiełczygłów, Dobra, Ługi, Maciejów, Józefów, Strzegocin, Czapliny i Anielin.**

W Strykowie przyjęto ich okrzykami na cześć pokoju. Przy wjeździe do miasta powitała ich orkiestra robotnicza.

Nasz korespondent z Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej — Helena Loręcka, pisze: **„Chłopi gromady Dąbrowa dotrzymali swoich zobowiązań na cześć Kongresu, a mianowicie przepracowali 120 roboczodniówek przy naprawie drogi, dokumentując tym, że stają zwarcie w szeregach obrońców pokoju".**

Fiasko prowokacji Czang Kai—szeka

Klika kuomintangowska wycofuje oszczerczą skargę antyradziecką

NOWY JORK. Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ zakończyła rozpatrywanie skargi kliki kuomintangowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz innych związanych z tym propozycji.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik zreasumował przebieg dyskusji. Stwierdził on, że **większość delegacji uznaje, iż szkoda czasu na omawianie tej sprawy.** Z drugiej jednak strony delegacja USA wraz z przedstawicielem Kuomintangu czyniła rozpaczliwe wysiłki, by uratować skargę kuomintangowską od zupełnego fiaska.

Przedstawiciel kliki kuomintangowskiej Czian Tin-fu zmuszony był uznać fiasko swego projektu rezolucji i oświadczył, że zdejmuje ją z porządku dziennego na rzecz syryjskiego projektu rezolucji, który przewiduje ponowne przekazanie skargi kuomintangowskiej do „Komitetu Międzysesyjnego".

Lidia Korabielnikowa w Łodzi



Lidia Korabielnikowa, podczas występów artystycznych w świetlicy ŁZPO, w otoczeniu robotnic tego zakładu.

Zwycięstwo pięściarzy polskich we Francji

Pięściarze polscy, którzy kilka dni temu wyjechali do Francji, rozegrali pierwszy mecz jako reprezentacja związków zawodowych z reprezentacją francuskich związków zawodowych. **Mecz wygrali Polacy w stosunku 12:4.**

Dzisiaj pięściarze nasi rozegrają we Francji drugie spotkanie.

Jawa staje do walki przeciw kolonizatorom

Starcia chłopów z wojskami rządowymi

HAGA (PAP). — Według doniesień z Dżakarty, **sytuacja w zachodniej części wyspy Jawa jest mocno naprężona. W rejonie Sukabumi zostało zabitych kilku plantatorów. We wschodniej części wyspy mają miejsce zbrojne starcia między oddziałami wojsk rządowych a chłopami, którzy powstali przeciwko holenderskim kolonizatorom. Chłopi palą plantacje, należące do Holendrów. Dokonano aresztowań przeszło 200 chłopów.**

54-lecie urodzin prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP) — Lud pracujący Czechosłowacji uroczyście obchodził 54-lecie urodzin prezydenta Klementa Gottwalda, przypadające 23 bm. W setkach telegramów i listów przesłanych do kancelarii cywilnej prezydenta Republiki, robotnicy, chłopi i młodzież czechosłowacka zobowiązują się jeszcze wydatniej i ofiarniej niż dotąd, pracować dla sprawy socjalizmu i pokoju.

S. TITARENKO

Kandydaci narodu radzieckiego

Na całym terytorium Związku Radzieckiego odbywają się obecnie zebrania, których uczestnicy wysuwają kandydatury delegatów do rad terenowych — krajowych, obwodowych, rejonowych, miejskich i wiejskich.

Naród radziecki wysuwa kandydatury swych najlepszych synów. Jako pierwszy kandydat ogólnonarodowy wysunięty został ten, którego imię wymieniają z nadzieją i miłością we wszystkich językach prości ludzie na całej kuli ziemskiej — Józef Stalin. Jemu to zawdzięcza radzieckie mocarstwo socjalistyczne swą wielkość, swój wspaniały rozkwit. Stalin dał narodowi radzieckiemu konstytucję zwycięskiego socjalizmu, utrwalającą wielkie prawa i obowiązki obywatela radzieckiego, wolnego i świadomego budowniczego nowego świata — świata braterstwa i przyjaźni między narodami, równości społecznej i powszechnego szczęścia.

Ludzie radzieccy stawiają duże wymagania tym, którym przypadnie w udziale zaszczytne miano delegata. Winni to być działacze typu leninowsko-stalinowskiego — zdecydowani i konsekwentni w postępowaniu, nieustraszeni w walce i bezlitośni wobec wrogów narodu, mądrzy i rozważni przy rozstrzyganiu skomplikowanych zagadnień, uczciwi i prostolinijni, gorąco miłujący swój naród.

Wśród wysuniętych delegatów widzimy przodujących robotników i kołchoźników, wybitnych działaczy na polu nauki, literatury i sztuki — ludzi, którzy stawiają ponad wszystko interesy budownictwa komunistycznego, interesy mas pracujących. Widzimy więc maszynistę Parowozowni Dżankojskiej, Bohatera Pracy Socjalistycznej — A. Gostryja, wybitnego ślusarza Kalininowskiej Fabryki Wagonów — G. Krasnowa, dyrektora Stacji Maszynowej w Kraju Ałtajskim, Bohatera Pracy Socjalistycznej — A. Pikułowa, byłego fornala, obecnie brygadzistę kołchozu „Pinia" (Łotewska SRR) — E. Huberta, inżyniera-nowatora — F. Kowalewa, którego metoda popularyzacji przodujących doświadczeń stachanowskich znajduje obecnie zastosowanie we wszystkich gałęziach przemysłu ZSRR. Wśród kandydatów figurują też nazwiska artystki, E. Turczaninowej, członka Akademii — prof. Oparina, nauczycielki — J. Smirnowej i wielu, wielu innych. Każdy z nich zaskarbił sobie autorytet i zaufanie narodu dzięki swemu twórczemu wkładowi do sprawy budowy komunizmu.

Wszystkich tych ludzi wychowała Partia Lenina-Stalina. Sukcesy swe zawdzięczają oni ustrojowi socjalistycznemu, w którym o wartości społecznej człowieka decyduje nie stan majątkowy, nie przynależność rasowa czy narodowa, nie płeć i nie stanowisko służbowe, lecz wyłącznie praca i osobiste zdolności.

Jedną z najważniejszych właściwości radzieckiego aparatu państwowego jest fakt, że służy on masom pracującym.

W przeciwieństwie do aparatu burżuazyjnego, stojącego ponad masami i z gruntu im obcego, radziecki, aparat państwowy związany jest nierozerwalnie z masami, które uważają władzę radziecką za swą własną, bliską sobie władzę. Dlatego też naród deleguje do rad wyłącznie ludzi godnych, którzy z poświęceniem służą narodowi. Wyborcy radzieccy mają zagwarantowane ustawowo prawo przedterminowego odwołania swych delegatów. Delegat, sługa narodu, ponosi wobec wyborców ogromną odpowiedzialność polityczną i moralną.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w krajach „demokracji" burżuazyjnej, gdzie władzę skupia w swych rękach kapitał monopolistyczny, a bogactwa i znaczenie polityczne w społeczeństwie są przywilejem znikomej garstki wyzyskiwaczy.

Niedawno odbyły się w USA wybory do Kongresu. Niepodzielnymi gospodarzami w Kongresie są w dalszym ciągu reprezentujący interesy Wall Street, tzw. demokraci i republikanie. Natomiast przedstawiciel robotników, przewodniczący Amerykańskiej Partii Robotniczej, Marcantonio, przepadł w wyborach. Nic w tym dziwnego, ani przypadkowego, zważywszy, że spośród 98 milionów Amerykanów, uprawnionych do głosowania, wzięło udział w wyborach zaledwie 40 milionów, przy czym bardzo duży odsetek głosujących stanowili ludzie otumanieni, szantażowani, sterroryzowani, wprowadzeni w błąd przez sługusów monopoli kapitalistycznych.

Według relacji naocznych świadków, w lokalu dzielnicy wyborczej, w której kandydował Marcantonio, miejscowi prowodyrzy partii demokratycznej i republikańskiej urządzili sztuczną kolejkę do urny. Kolejka ta nie posuwała się w ogóle naprzód. W ten sposób uniemożliwiono głosowanie wielu ludziom, śpieszącym do codziennej pracy.

Reakcja amerykańska posyła do Kongresu odpowiednich dla niej ludzi; tych, którzy popierają politykę rozszerzenia agresji, wzmożenia wyścigu zbrojeń, całkowitej faszyzacji kraju.

Naród radziecki deleguje do swych organów władzy państwowej ofiarnych bojowników o pokój, o braterstwo i przyjaźń między narodami. Przygotowania do wyborów w ZSRR toczą się pod znakiem walki o pokój, walki o dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny wielkiego kraju socjalizmu. Zatrudniony w moskiewskim przedsiębiorstwie budowlanym szofer, Chodykin, dobitnie wyraził myśli ludzi radzieckich, mówiąc:

„Budujemy komunizm i zbudujemy go pomimo podejmowanych przez podżegaczy do nowej wojny prób przeszkodzenia nam w tej budowie. Obóz pokoju jest niezwyciężony, bowiem na jego czele kroczy naród radziecki, pod kierownictwem Towarzysza Stalina."

W odpowiedzi na Manifest Pokoju

robotnicy łódzkich zakładów pracy przyspieszyli wykonanie rocznych planów produkcyjnych

Entuzjazm, z jakim robotnicy fabryk, hut i kopalń pracowali w historycznych dniach obrad II Światowego Kongresu Pokoju wybitnie przyśpieszył wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Również zakłady przemysłowe Łodzi osiągnęły znaczne sukcesy dzięki masowo zaciągniętym Wartom Pokoju.

Wczoraj o godz. 12 wykonała roczny plan produkcji załoga Zakładów Pasmanteryjnych Łódź — Południe, skracając o tydzień ustalony uprzednio w zobowiązaniu termin.

Jak podaje nasz korespondent, tow. Róża Płoszyńska, załoga ZPW im. Wiosny Ludów, która w zobowiązaniu pierwszomajowym postanowiła wykonać roczny plan przędzalni do dnia 30 listopada, zrealizowała swe zadanie w drugiej dekadzie br.

Robotnicy Fabryki Metalowej Nr 7 wypełnili roczny plan w 100,3 proc., według wartości.

Ekspozytura Rejonowa CHMB w Łodzi melduje, że z dniem 23 bm. osiągnęła 100,21 proc. rocznego planu sprzedaży, tj. na 38 dni przed terminem i o 7 dni wcześniej, niż brzmiało zobowiązanie.

Zapewnienie pokoju na Pacyfiku

— troską Centralnego Rządu Chin Ludowych

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej U Siu-czian złożył prasie, po przybyciu do Nowego Jorku, oświadczenie treści następującej:

„Przybyłem tu z polecenia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, aby być obecnym na sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ, na której będzie rozpatrywana skarga o zbrojną agresję przeciwko wyspie Taiwan (Formoza). Mam nadzieję, że skarga ta, wysunięta przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, zostanie potraktowana sprawiedliwie przez Radę Bezpieczeństwa. Gdy się tak stanie — przyczyni się to do pokoju i bezpieczeństwa na Pacyfiku i w Azji. Takie jest dążenie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej i 475-milionowego narodu chińskiego".

Przemysł wełniany

usprawnia gospodarkę cieplną

Narada energetyków z udziałem tow. Chajta

W lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi odbyła się miesięczna odprawa energetyczna przemysłu wełnianego z udziałem kierowników energetyki i ruchu wszystkich zakładów, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Wełnianego.

W naradzie wziął również udział inicjator współzawodnictwa oszczędnościowego, palacz kotłowy z ZPW im. Wiosny Ludów, tow. Chajt, który zapoznał zebranych inżynierów oraz techników z metodami swej pracy. Jak wiadomo, tow. Chajt, dzięki racjonalnemu paleniu oszczędza już dziennie 700 kg. węgla.

W wyniku obrad wyłoniono komisję, w skład której wszedł również tow. Chajt. Komisja ta w terminie do 5 grudnia br. ustalić ma wytyczne współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle wełnianym na odcinku gospodarki cieplnej oraz określić normy zużycia paliwa i ustalić zasady premiowania najoszczędniej pracujących palaczy.

Ponadto rzeczoznawcy-energetycy z CZPW przeprowadzą w najbliższych dniach przy udziale czynnika społecznego lotne inspekcje we wszystkich zakładach przemysłu wełnianego w celu skontrolowania gospodarki cieplnej podległych im zakładów.

PALACZE KOTŁOWI ZAPOZNAJĄ SIĘ Z METODAMI PRACY TOW. CHAJTA.

W dniu wczorajszym do ZPW im. Wiosny Ludów przybyła kilkudziesięcioosobowa grupa palaczy łódzkich — celem bliższego zapoznania się z metodami oszczędnościowego spalania węgla.

Tow. Chajt opowiedział kolegom-palaczom o doświadczeniach swej pracy oraz udzielił im w przyjacielskich rozmowach wielu cennych rad i wskazówek.

30 delegatów głosuje za wnioskiem radzieckim

w sprawie zaproszenia Chin Ludowych na posiedzenie Komisji Politycznej

Sprawa agresji USA przeciw Chinom na porządku dziennym obrad

NOWY JORK (PAP). — W dniu 24 listopada Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła obrady nad sprawą agresji amerykańskiej przeciwko Chinom. Sprawa ta w porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego otrzymała miano „protestu ZSRR z powodu agresji USA przeciwko Chinom".

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel ZSRR — Malik, przypominając, że delegacja radziecka złożyła w dniu 15 listopada br. w Komisji Politycznej projekt rezolucji, zawierający zalecenie zaproszenia i wysłuchania przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej. Wnosząc powyższy projekt rezolucji — oświadczył Malik — delegacja radziecka była zdania, że 3-krotne prośby ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a do ONZ o dopuszczenie przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej — były całkowicie uzasadnione, słuszne i sprawiedliwe. Delegacja radziecka ma też nadzieję, że Komisja Polityczna przyjmie propozycję, by zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej podczas rozpatrywania sprawy, stojącej na porządku dziennym obrad.

Następnie delegat radziecki przypomniał, że sprawa zaproszenia przedstawiciela tego lub innego państwa, bezpośrednio zainteresowanego rozpatrywanym przez Zgromadzenie Ogólne punktem programu — nie jest nowa. Nie dalej, jak w ubiegłym roku — mówił Malik — Komisja Polityczna zaprosiła przedstawicieli Włoch do wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą b. kolonii włoskich, a specjalna Komisja Polityczna zaprosiła przedstawicieli Transjordanii, gdy rozpatrywano problem palestyński. Delegat radziecki powołał się następnie na uchwałę Rady Bezpieczeństwa z końca października br., postanawiającą zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału przy rozpatrywaniu sprawy zbrojnego wtargnięcia na wyspę Taiwan. Malik oświadczył, że powyższa uchwała Rady Bezpieczeństwa stanowi precedens i Komisja Polityczna powinna pójść w ślady Rady Bezpieczeństwa, tym bardziej, że delegacja Chińskiej Republiki Ludowej przybyła już do Nowego Jorku.

Przewodniczący delegacji białoruskiej Kisielew poparł projekt rezolucji radzieckiej, oświadczając, że obecność przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej przy rozpatrywaniu sprawy agresji amerykańskiej jest bezwzględnie konieczna, gdyż sprawa wiąże się bezpośrednio z problemem pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Projekt rezolucji radzieckiej został poparty również przez przedstawiciela Czechosłowacji — Haide.

Przedstawiciele Ekwadoru, Australii i Syrii w przemówieniach swych poczynili szereg uwag na temat stosunku ich rządów do Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, oświadczyli jednak, że ich delegacje będą głosowały za projektem rezolucji radzieckiej. Rezolucję tę poparł również delegat Polski dr Suchy, wskazując, że przedmiot debaty i konieczność udziału w niej przedstawicieli legalnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej nie wymagają żadnych specjalnych wyjaśnień.

Na zakończenie sesji porannej Komisji Politycznej przedstawiciel Chile oświadczył, że ma on zamiar złożyć poprawkę do projektu radzieckiego. Poprawkę tę przedstawiciel Chile złożył na początku sesji popołudniowej. Zawierała ona projekt rezolucji, że propozycja radziecka nie przesądza zagadnienia o przedstawicielstwie Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Wyniki głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej i poprawką Chile były następujące:

projekt rezolucji został przyjęty 30 głosami przeciwko 8 przy 22 wstrzymujących się od głosowania. Za projektem rezolucji głosowały: ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Anglia, Francja, Afganistan, Australia, Burma, Kanada, Kolumbia, Dania, Ekwador, Salwador, Etiopia, Haiti, Islandia, Indie, Indonezja, Izrael, Liban, Holandia, Norwegia, Pakistan, Szwecja, Syria, Urugwaj, Jemen i Jugosławia.

Nowy poseł Belgii

złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 25 listopada br. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii pana Fernand Justice'a, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające pan poseł Fernand Justice wygłosił przemówienie:

Panie Prezydencie!

Wręczając Waszej Ekscelencji listy, którymi Jego Królewska Wysokość Książę Królewski uwierzytelnia mnie przy Pańskiej osobie, pragnę wyrazić, jak bardzo doceniam za szczyt, że powołany zostałem do działania na rzecz zacieśnienia stosunków, istniejących od tak dawna między Polską a moim krajem.

Natychmiast po wyjściu z okresu chaosu, który spowodował tak wielkie cierpienia dla wspólnej sprawy obu naszych narodów, naród polski, wierny swej wiekowej tradycji nieugiętej odwagi, podniósł z ruin piękne miasta, użyźnił swe pola i ożywił swój przemysł. W Belgii, gdzie kocha się pracę, nikogo nie dziwi już dokonane wspaniałe dzieło, będące nowym świadectwem polskich zalet. Toteż jest mi szczególnie miło przypomnieć w tej chwili, że nasze gospodarki uzupełniają się i że Polska i Belgia, które zawarły już zadowalający układ, mogą w dziedzinie wymiany handlowej jedynie skorzystać ze ściślejszego porozumienia.

Mój czcigodny poprzednik, którego listy odwołujące wręczam, posiadał przywilej korzystania z zaufania i życzliwości Waszej Ekscelencji. Ośmielam się mieć nadzieję, Panie Prezydencie, że zechce Pan zaufanie i życzliwość przenieść na mnie, ułatwiając w ten sposób moją misję, której wzniosłym celem jest utrzymanie wzajemnego porozumienia i szacunku Belgii i Polski.

Życzę Waszej Ekscelencji szczęścia osobistego oraz pomyślności dla narodu polskiego.

Prezydent RP odpowiedział:

Panie Ministrze!

Rad jestem przyjąć od Pana listy, którymi Jego Królewska Wysokość Książę Królewski uwierzytelnia Pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy mojej osobie.

Miło mi usłyszeć z ust Pańskich o uznaniu, jakie zdobywa sobie naród polski u narodu belgijskiego dzięki swej pokojowej pracy nad odbudową ojczyzny, zniszczonej przez wojnę, która nie oszczędziła również i Belgii.

Jestem pewien, że naród belgijski, który wielokrotnie odczuł niszczycielskie działanie wojny, zaniepokojony jest na równi z narodem polskim planami odrodzenia neohitlerowskich sił militarnych.

W stałej trosce o rozwój pokojowych stosunków między narodami, Państwo Polskie popiera wymianę handlową między naszymi krajami, spodziewając się jej nieskrępowanego rozwoju.

Dziękując za życzenia, złożone dla mnie i dla narodu polskiego, pragnę zapewnić Pana, Panie Ministrze, że może Pan liczyć na moją pomoc przy wykonywaniu Pańskiej misji.

* * *

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecni byli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP Marian Rybicki, dyrektor gabinetu Prezydenta RP Wanda Górska i dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ Henryk Birecki.

Panu posłowi F. Justice'owi towarzyszyli członkowie poselstwa belgijskiego w Warszawie.

Następnie pan poseł Fernand Justice został przyjęty przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej, przy której obecny był podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski.

Przybywającemu do Belwederu posłowi kompania honorowa WP oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Belgii; w chwili odjazdu pana posła Justice'a odegrany został polski hymn narodowy.

Samoloty USA

znów naruszają terytorium Chin

PEKIN (PAP). — Dziennik mukdenski „Dunbeiżibao" donosi, że 20 i 21 listopada br. samoloty amerykańskie 11 razy naruszyły powietrzne granice Chin północno - wschodnich.

Huragan nad Nowym Jorkiem

NOWY JORK (PAP). — Gwałtowna burza śnieżna, połączona z wichurą o szybkości 136 km na godzinę szalała w sobotę nad trzema stanami amerykańskimi — Pensylwanią, Wirginią zachodnią i Nowym Jorkiem. — **Silne zawieje śnieżne prawie całkowicie sparaliżowały komunikację. Według dotychczasowych doniesień w stanie Pensylwania i Wirginia zachodnia zginęło 11 osób. Zanotowano również trzy katastrofy lotnicze, kilka wypadków samochodowych oraz zderzenie dwóch statków parowych u wybrzeży Oceanu Atlantyckiego.**

W Nowym Jorku w sobotę nastąpiło zerwanie chmury. Komunikacja między Manhattanem i Long Island oraz między Richmond i Brooklynem została przerwana. W związku z tym **odwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa**, które miało się odbyć w sobotę wieczorem.

Młodzież robotnicza w pierwszym szeregu

walki o produkcję i o pokój

Narada aktywu ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Uczmy naszą młodzież pracować z takim poświęceniem, z jakim pracują nasi przodownicy przy budowie Nowej Huty, jak walczą o pokój młodzi Francuzi i Włosi, jak walczą o swą wolność bohaterscy Koreańczycy, jak walczyli z faszyzmem a teraz budują swój kraj komsomolcy — młodzież radziecka. W młodzieży naszej tkwią olbrzymie siły twórcze, które kierować musimy na tory walki o produkcję, o pokój. Wychowujmy naszą młodzież w duchu miłości do wszystkiego co piękne i szlachetne, w duchu miłości do twórców nowego, szczęśliwego życia — do ludzi radzieckich.

Przemówienie tow. Koperskiego było wielekroć przerywane okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Towarzysza Stalina, na cześć Komsomołu.

W dyskusji wzięli udział młodzi robotnicy, członkowie zarządów fabrycznych i dzielnicowych, żywo omawiając sprawy związane z udziałem młodzieży ZMP-owskiej w produkcji.

Prawie wszyscy dyskutanci podkreślili, że od czasu Plenum Rady Naczelnej, nastąpił poważny przełom w działalności fabrycznych organizacji ZMP-owskich, że wzmógł się ich udział we współzawodnictwie, zwiększyły się szeregi organizacji, wzrosły osiągnięcia produkcyjne. Mówili o tym, ob. Miśkiewicz z ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, Andruszkiewicz z ZPW im. Barlickiego i wielu innych.

Sukcesy nie przychodzą łatwo. W fabrykach ścierają się postępowe poglądy i dążenia młodych z konserwatywnymi, zaśniedziałymi przesądami, niektórych starszych robotników.

Ob. Sas z ZPB im. 1 Maja opowiadała, jakie trudności trzeba było przezwyciężyć, żeby przekonać starsze prządki i zorganizować w przędzalni brygady produkcyjne.

O trudnościach stwarzanych przez kierownictwo tkalni mówił **ob. Popiel z ZPB im. Dzierżyńskiego**, który jednocześnie przedstawił zebranym poważne osiągnięcia brygad młodzieżowych pracujących metodą **Aleksandra Czutkicha. Ob. Zbiorczyk z ZPW im. Reymonta** opowiedział o nowych **brygadach ze społowej pracy oraz o aktywnej pracy organizacji ZMP, dzięki której wzrasta ilość przodowników i coraz więcej młodzieży garnie się w szeregi ZMP.**

Wypowiedzi **ob. ob. Klimkiewicza, Zielonki, Lenczewskiego, Szulca** i in. poruszyły wiele ciekawych zagadnień, jak sprawy wysuwania kadr, spośród młodzieży, opieka nad młodzieżą, troska o życie kulturalne, o szkolenie zawodowe itp. W dyskusji, witana serdecznie przez zebranych zabrała również głos **Lidia Korabielnikowa.**

> W imieniu radzieckich robotników przekazuję wam serdeczne pozdrowienia. W Związku Radzieckim młodzież skutecznie walczy o pokój, biorąc udział we współzawodnictwie, przodując w każdej pracy. W naszych szkołach stachanowskich starsi i doświadczeni robotnicy przekazują swą wiedzę fachową młodym.
>
> Naszym hasłem jest produkować dużo, dobrze i oszczędnie. Po II Kongresie Pokoju wzmożemy jeszcze bardziej nasze wysiłki. Wiemy, że oszczędnością i dodatkową produkcją utrwalamy pokój na świecie!

Okrzyki, jakie wzniosła Korabielnikowa na cześć **WKP(b), Komsomołu,** na cześć **ZMP** i opiekuna młodzieży polskiej **Towarzysza Bieruta,** podchwyciła z wielkim entuzjazmem cała sala. Długo manifestowano na cześć bohaterki pracy — komsomołki Korabielnikowej.

Dziś dalszy ciąg obrad aktywu robotniczego ZMP.

Kolejarze DOKP Łódź

dają mocną odpowiedź podżegaczom

Roczny plan przewozów wykonany przed terminem

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi wykonała przedterminowo w dniu 10 bm. roczny plan przewozów towarowych, przewyższający plan zeszłoroczny *o 21 procent,* zaś w dniu 13 bm. *roczny plan przewozu osób,* który wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym *o 25,7 proc.*

Osiągnięcia te należy zawdzięczać przede wszystkim *ofiarnym wysiłkom pracowników na wszystkich szczeblach organizacyjnych,* ich właściwemu zrozumieniu istoty współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, wypełnianiu przez nich z poważnymi nadwyżkami zobowiązań.

Do uzyskania tych sukcesów pomogło również w znacznym stopniu naszym kolejarzom *wzorowanie się na pracy towarzyszy radzieckich — maszynisty Łunina i ustawiacza Guriewa.*

Podniesienie ładowności wagonów (z 3 ton do 12 ton), zwiększenie obciążenia wagonów towarowych, lepsze planowanie przesyłek drobnicowych, pozwoliło w rezultacie na przewiezienie większej masy towarowej przy użyciu mniejszej ilości taboru.

Wybitnymi sukcesami mogą się również pochlubić kolejarze łódzcy na odcinku walki o obniżenie kosztów własnych (zmniejszenie zużycia węgla, przedłużenie przebiegu parowozów itd.).

Te pomyślne osiągnięcia na odcinku transportowym w pierwszym roku Planu 6-letniego są rękojmią, że kolejarze okręgu łódzkiego, wzorując się w dalszym ciągu na takich przodownikach służby ruchu, jak ustawiacze stacji Kutno — *Władysław Wojtysiak, Bronisław Jędrzejczak* i *Stanisław Radzimierski,* manewrowy stacji Łódź-Kaliska — *Tadeusz Stawicki,* maszyniści — *Alfons Szkiłądź, Bronisław Sobczak, Stefan Ptak* i *Antoni Solecki,* wydatnie przyczynią się do przedterminowego wykonania planu.

Również i *brygady ZMP-owskie* — z Karsznic, Ostrowia Wlkp., Piotrkowa, Kutna, Łodzi i Słotwin — nie pozostają w tyle za swoimi starszymi kolegami.

Spośród setek racjonalizatorów, którzy swymi usprawnieniami walnie przyczynili się do przyśpieszenia wykonania planu, na specjalne wyróżnienie zasługują — *Ignacy Szanel,* odbiorca robót w Karsznicach, *Roman Szwarc,* kierownik robót warsztatowych w parowozowni Łódź-Kaliska oraz *Jan Krogulski* z parowozowni Piotrków.

Sukcesy kolejarzy łódzkich — to jeszcze jedna twarda i mocna odpowiedź na knowania podżegaczy wojennych, to poważny wkład do dzieła budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W. NOWICKI
II sekretarz KD Śródmieście-Prawa.

SŁUSZNA KRYTYKA
zmobilizowała KD Śródmieście-Prawa
do roztoczenia opieki nad organizacją partyjną kolejarzy

28 września br. na łamach „Głosu Robotniczego" ukazał się artykuł, wskazujący na brak zainteresowania ze strony KD Śródmieście - Prawa dla organizacji partyjnej Parowozowni Łódź - Kaliska. Jednocześnie uchwała Komitetu Łódzkiego w sprawie przewozów jesiennych mocno podkreśliła zły styl pracy tej organizacji.

Zarówno uchwała Komitetu Łódzkiego, jak również artykuł, zamieszczony w „Głosie" skłoniły Komitet Dzielnicowy do rewizji swego dotychczasowego postępowania wobec organizacji partyjnej Parowozowni. KD stwierdził słuszność krytyki gazety partyjnej. W istocie Dzielnica Śródmieście - Prawa wykazała beztroskę w stosunku do tak ważnego zagadnienia, jak sprawa przewozów jesiennych, nie śpieszyła organizacji partyjnej Parowozowni z radą ani z pomocą uważając, że jeżeli znajduje się tam dwóch sekretarzy, to „jakoś" sobie poradzą i zawsze „coś" zrobią.

Komitet Dzielnicowy samokrytycznie stwierdził swe błędy i od razu przystąpił do ich naprawy. Przede wszystkim przydzielono organizacji partyjnej Parowozowni stałego instruktora, który dopomaga towarzyszom przy wyszukiwaniu właściwych form pracy oraz kontroluje ich działalność. Instruktor zdaje sprawozdania Komitetowi Dzielnicowemu, dzięki czemu Komitet może zawsze na czas przyjść z pomocą i zlikwidować w zarodku wyłaniające się błędy.

Nowe metody naprawy wagonów

Egzekutywa organizacji partyjnej Parowozowni, po dokładnym przeanalizowaniu swej działalności, postawiła przed towarzyszami szereg zadań, które już są wprowadzane w życie. Przede wszystkim **postanowiono zlikwidować kategorię tzw. „chorych" wagonów. Czerpiąc wzór z doświadczeń kolejarzy radzieckich**, towarzysze z Łodzi - Kaliskiej przystąpili do pracy z wielkim zapałem. **Nowa metoda naprawy wagonów polega na usuwaniu uszkodzeń na linii oraz dokonywaniu naprawy w czasie ładunku, wyładunku, a nawet podczas biegu pociągu.** Gdy dawniej wagony do reperacji wycofywane były z ruchu, przy obecnym systemie będą one bez przerwy zdolne do użytku. Brygady zobowiązały się w celu naprawy uszkodzonych wagonów wysyłać na miejsce chwilowego postoju pociągu brygadę naprawczą, aby nie tracić ani godziny czasu.

W związku z poruszoną w artykule sprawą niedostatecznej czujności w „wagonówce", towarzysze postanowili dokładnie zbadać przyczyny złej kontroli, sprawiającej, że nieraz trzeba było wagony bezpośrednio po naprawie przesyłać znów do naprawy. Jednocześnie skontrolowano wycofane z ruchu wagony towarowe, zakwalifikowane, jako niezdatne. Pomysł okazał się bardzo słuszny. **Kontrola wykazała, że wiele z tych wagonów nadaje się jeszcze do użytku i dziś już są one z powodzeniem wykorzystywane przy przewozach jesiennych, zwiększając w ten sposób nasz tabor.**

Należy jeszcze dodać, że **mycie wagonów dokonywane jest obecnie równocześnie z naprawą**, a nie jak było dotychczas — przed naprawą, co daje poważną oszczędność czasu. Poza tym towarzysze z „wagonówki" podjęli skrupulatnie dotrzymywane zobowiązanie, a mianowicie myją dziennie tyle wagonów, ile zostanie podstawionych, bez względu na dzień i na porę. Zastosowane na tym odcinku współzawodnictwo przynosi doskonałe rezultaty.

Ogółem wszystkie te zabiegi przyczyniły się walnie do ograniczenia ilości „chorych" wagonów i zwiększenia ich dobowego przebiegu.

Mówią o tym następujące dane: **podczas gdy we wrześniu odesłano do naprawy 760 wagonów towarowych, to w październiku ilość ta zmalała do 518.**

Pomyślne zmiany w „wagonówce" i warsztatach parowozowych

Organizacja partyjna „wagonówki" całym sercem zajęła się sprawą **przewozów jesiennych.** Pod czujną kontrolą egzekutywy podstawowej organizacji, towarzysze z „wagonówki" starannie przygotowują wagony do przewozu cukru, zboża i t. p., uszczelniając je dokładnie.

Przy pomocy egzekutywy podstawowej organizacji zaprowadzono w „wagonówce", tym najsłabszym dotychczas oddziale Parowozowni, pewne **zmiany personalne.** Usunięto ze stanowiska kierownika ob. **Józefowskiego**, który nie wywiązywał się należycie ze swych zadań. Obecnie pomyślnie rozwija się **współzawodnictwo.**

Załoga warsztatów mechanicznych wystąpiła niedawno z żądaniem **podniesienia norm** celem przyspieszenia remontów. Wzrasta produkcja w spawalni, gdzie zespół tow. **Antoniego Skomskiego** podjął długofalowe zobowiązanie spawania płomieniówek o średnicy 45—60 mm. w ciągu 4 min. zamiast dotychczasowych 9,6 min.

Nastąpiły także korzystne zmiany **w warsztatach naprawy parowozów. Tow. Kaczmarzewski**, którego egzekutywa uczyniła odpowiedzialnym za naprawę parowozów, przedstawił niedawno egzekutywie wyniki wzmożonej akcji, mającej na celu zmniejszenie ilości napraw parowozów, przez umiejętne obchodzenie się z nimi. Podczas gdy we wrześniu było 26 bieżących napraw parowozów, trwających powyżej 24 godziny, a poniżej 24 godzin — 960, to w październiku naprawy powyżej 24 godzin spadły do 22, a poniżej 24 godzin — do 728.

Oczywiście, że dalsza akcja w tym kierunku systematycznie zmniejszać będzie ilość uszkodzonych parowozów. Można się tego spodziewać dzięki temu, że maszyniści masowo przystępują do **długofalowego współzawodnictwa w przebywaniu długodystansowych tras bez większej naprawy.**

Dzięki akcji uświadamiającej, jaką podjęła podstawowa organizacja partyjna Parowozowni już 21 zespołów parowozów uczestniczy w tym pięknym współzawodnictwie. Tylko dwie załogi **PT 4111**, oraz **PT 47124** przejeżdżając po 120 tys. km. między naprawami średnimi, dały **145 tys. zł. oszczędności.**

Komitet Dzielnicowy — odpowiedzialny za przewozy jesienne

Ogromną przeszkodę w pracy towarzyszy Parowozowni stanowiło przetrzymywanie załadowanych wagonów, przez różne instytucje i przedsiębiorstwa, które nie odbierały na czas swych towarów. KD Śródmieście - Prawa zajął się tą sprawą, interweniując u sekretarzy organizacji partyjnych wszystkich tych przedsiębiorstw i instytucji, aby czuwali nad jak najszybszym wyładunkiem wagonów. PPB oddział 12, SPB, Centrala Rybna, P. Z. Wyr. Drzew. i inne przedsiębiorstwa **przetrzymały w październiku na „osiowym" 117 wagonów na przeciąg 1742 godz.**, co naraziło na dotkliwe straty naszą gospodarkę. KD będzie mocno walczył z karygodnym marnotrawstwem czasu i blokowaniem wagonów, potrzebnych do przewozów jesiennych oraz publicznie wymieniał te zakłady i przedsiębiorstwa, które nie podporządkują się zaleceniom w dalszym ciągu hamując przewozy kolejowe.

Praca polityczna

Prowadząc te wszystkie prace w celu usprawnienia przewozów, zmniejszenia ilości „chorych" wagonów i parowozów, Komitet Dzielnicowy nie zaniedbał sprawy podniesienia poziomu ideologicznego członków organizacji partyjnej Parowozowni oraz postawienia pracy organizacyjnej na wyższym poziomie. Zajęliśmy się poważnie **zorganizowaniem aktywnych grup agitatorów oraz kontrolą szkolenia ideologicznego.**

Wyniki tych wysiłków Komitetu Dzielnicowego są widoczne i z każdym dniem lepsze. Zadaniem naszym jest w dalszym ciągu czuwać nad organizacją partyjną Parowozowni, pomagać jej, ulepszać jej styl pracy, likwidować braki i niedociągnięcia. Komitet Dzielnicowy zrozumiał, że **sprawa przedterminowego wykonania przewozów jesiennych jest sprawą KD, odpowiedzialnego w pełni za działalność wszystkich organizacji partyjnych, istniejących na terenie dzielnicy.**

Nasza ankieta

Zatrudniony jestem w przemyśle metalowym, w Zakładach im. Strzelczyka w Łodzi.

Nasz Plan 6-letni wymaga wielkiego wysiłku ze strony całego narodu. Szczególnie przed metalowcami stanęły poważne zadania. Nasz przemysł metalurgiczny winien produkować o 3,5 razy więcej maszyn, aniżeli dotychczas. Oznacza to, że w okresie Planu 6-letniego musi znacznie wzrosnąć nasza wydajność, zaś formy i organizacja pracy winny ulec daleko idącym udoskonaleniom.

Jaka jest najprostsza droga do uzyskania lepszych wyników produkcyjnych?

Wskazuje nam ją bogate doświadczenie Związku Radzieckiego. Olbrzymi wzrost produkcji przemysłu metalurgicznego w ZSRR stał się możliwy dzięki wprowadzeniu normalizacji i takich metod obróbki, które dały się upowszechnić we wszystkich fabrykach metalowych. Po raz pierwszy w świecie wprowadzono w ZSRR system szybkościowej obróbki metali oraz szybkościowego skrawania.

Korzystając z doświadczeń metalowców radzieckich zastosowaliśmy ten system w Polsce w ubiegłym roku, w przededniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Za przykładem znakomitego tokarza poznańskiego, tow. Mateli oraz Zofii Gębskiej, poszli również nasi tokarze.

Wprawdzie osiągnięcia metalowców Zakładów im. Strzelczyka na tym odcinku są jeszcze bardzo skromne, mimo to obserwujemy coraz większy udział tokarzy w szybkościowym skrawaniu, ostatnio zaś przystępują do nowych form pracy także heblarze.

Nasi tokarze **Nowakowski, Jaśkiewicz, Stasiak, Kupisz i inni**, stosując radzieckie metody szybkościowego skrawania, zwiększyli w znacznym stopniu wydajność pracy. Umożliwiło to na niektórych oddziałach przezwyciężenie trudności, związanych z wykonaniem miesięcznych planów.

Widzimy więc, jak doniosłe znaczenie posiada dla nas przyswajanie doświadczeń Związku Radzieckiego. Nabierze ono tym większych wartości, im bardziej my sami potrafimy upowszechniać szybkościowe metody pracy.

Pragnę zwrócić uwagę na inne, bardzo cenne doświadczenia metalowców radzieckich, jeszcze do tej pory u nas nie upowszechnione. Po prostu nie zainteresowano się w dostatecznym stopniu tym problemem. Mam na myśli **skrócenie czasu pomocniczego w przemyśle metalowym.**

Gdybyśmy zastosowali u nas ten system, potrafilibyśmy znacznie podnieść wydajność pracy.

Tak więc w codziennej pracy praktycznej przekonujemy się, ile zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu. Bowiem zwiększenie wydajności pracy oznacza, większą produkcję maszyn i obrabiarek. A wykonanie tego zadania nietylko zwiększa nasz dobrobyt, ale zarazem wzmacnia siły obozu pokoju i zabezpiecza spokojną pracę i naukę nam oraz naszym dzieciom.

H. Michalak,
Zakłady im. Strzelczyka.

Na froncie współzawodnictwa pracy

Nowa i ciekawa forma współzawodnictwa wśród kobiet



Rada Kobieca w ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, wzorem Rady w ZPW im. Reymonta ufundowała **proporczyk przechodni**, który co pięć dni otrzymuje robotnica, uzyskująca najwyższą wydajność.

Ta nowa forma współzawodnictwa okazała się bardzo słuszną i celową. Mobilizuje ona kobiety do ożywionej pracy, przyczynia się do osiągania przez nie coraz to lepszych wyników.

Pierwszeństwo w pracy w ZPB im. Dzierżyńskiego dzierży przeglądaczka **tow. Genowefa Markiewicz** z wykończalni oddziału A. Już sześć razy z kolei przypadł jej w udziale piękny proporczyk. Gdy dostała go po raz pierwszy z rąk przewodniczącej Rady Kobiecej, powiedziała: — **„Od dziś tak będę pracowała, aby proporczyk pozostał u mnie na zawsze.".**

Tow. Markiewicz dotrzymuje swego przyrzeczenia. Bazę wykonuje zawsze z wysoką nadwyżką. Jej przeciętna wydajność dzienna wynosi 216 proc. bazy.

Maria Augustuniak
instruktorka z ZPB im. Stalina
delegatka na II Światowy Kongres Pokoju

Wywalczymy i utrwalimy pokój na świecie

Kongres wywarł na mnie tak potężne wrażenie, że jeszcze dzisiaj trudno mi o tym historycznym wydarzeniu mówić bez wzruszenia. W atmosferze ogólnej miłości, zaufania i zrozumienia wśród przedstawicieli 80 państw, różnych ras, wyznań i przekonań politycznych, stanowiliśmy wszyscy jednolitą całość, ożywioną wolą utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie.

Gdy rozglądałam się po sali i obejmowałam wzrokiem ludzi w turbanach, fezach i zawojach, w różnych szatach i strojach, lecz mających na ustach jedno słowo pokój, zrozumiałam, jak niezwalczona jest nasza siła. Zrozumiałam, że z mocą tą muszą się liczyć imperialiści, podżegający do nowej wojny.

Spośród licznych przemówień najbardziej wstrząsnęły mną porywające **wystąpienia delegatów radzieckich — Erenburga i Fadiejewa.** — Wywołały one zresztą wśród wszystkich uczestników Kongresu ogromny entuzjazm. No, a trudno naprawdę opisać żywiołową owację, jaką zgotowano przedstawicielce narodu koreańskiego — **Pak Den Al.**

W przerwach między obradami rozmawiałam za pośrednictwem tłumaczy z delegatami innych krajów. Jako włókniarkę szczególnie interesowali mnie delegaci — włókniarze. W rozmowie z włókniarką Niemką — **Judit Linden** — dowiedziałam się, jak w Niemczech Wschodnich i Zachodnich rozwija się ruch obrońców pokoju. Tkaczka niemiecka oświadczyła mi m. in.: **„Hitler doprowadził nasz kraj do zniszczenia, lecz my odbudowujemy go w duchu współpracy z innymi narodami, w duchu demokracji. My i Wy, wszyscy ludzie pracy nie dopuścimy do nowej wojny".**

Francuzka **Joanna Gisch**, robotnica fabryki włókienniczej, żegnając się ze mną w chwili wyjazdu do Francji, powiedziała po prostu:

„Zazdrościmy Wam tego ustroju, tej wolności i swobody, z której tu korzystacie. My walczymy dopiero o to, co wy już zdobyliście. Lecz nie tracimy nadziei, że niezadługo i dla nas zaświeci gwiazda wolności i szczęścia".

Opuszczając po zakończeniu Kongresu Warszawę zdałam sobie w pełni sprawę, jak doniosłym było to wydarzenie, w którym miałam zaszczyt uczestniczyć.

Jakże mocno zjednoczył i zespolił nasze siły II Światowy Kongres Pokoju! Kongres opracował nowe formy działania, utworzył Radę Pokoju, która, jako ciało kierownicze światowego ruchu obrońców pokoju, reprezentuje ich interesy, ich dążenia i potrafi narzucić swą wolę awanturnikom wojennym. Manifest Pokoju, Orędzie do ONZ, to już nowe, sprecyzowane formy działania. Postanowiliśmy sobie wspólnie, delegaci 80 państw, że POKÓJ NA ŚWIECIE WYWALCZYMY I UTRWALIMY!



Żyjemy lepiej niż dawniej!
— mówią członkowie spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie

W spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie powiatu łódzkiego wre ożywiony ruch. Właśnie w dniu dzisiejszym została oddana do użytku **nowowybudowana obora.** Członkowie z radością przyprowadzają tu spółdzielcze krowy, owce i konie, które dotychczas stały w ciasnych, prywatnych oborach. Obecnie korzystać będą z jasnego i obszernego pomieszczenia. **Ustawiono tu 12 rasowych krów, 1 buhaja, wagi około 800 kg., 12 owiec i 6 dorodnych koni. Oto pierwszy sukces zespołowej gospodarki.**

Spółdzielnię zorganizowano wbrew zakusom wroga klasowego, który usiłował nie dopuścić do jej powstania. Wiele musiano zwalczyć oporów, spowodowanych wrogą propagandą bogaczy wiejskich.

I obecnie organizacja partyjna prowadzi pracę uświadamiającą wśród członków spółdzielni, uodporniając ich na działanie wrogiej propagandy i ucząc ich jak mają z wrogiem klasowym walczyć.

Osiągnięcia spółdzielni, jej rozwój gospodarczy jest wynikiem dobrze zrozumianej pracy organizacji partyjnej. Niemal na każdym zebraniu organizacji partyjnej omawiano w sposób konkretny pracę spółdzielni. To wiele pomogło członkom spółdzielni. Dzisiaj pracują oni chętnie i wydajnie, wiedząc, że **troska o dobro spółdzielni zapewni im dobrobyt.**

Troskę tę widać na każdym kroku, a przede wszystkim mówią o niej piękne, przy pomocy maszyn uprawione pola pod oziminy. **Na rozległych polach, gdzie nie ma już śladu po dawnych miedzach, zielenią się zboża ozime: żyto i pszenica.**

Do siewu użyto **ziarna selekcyjnego, dającego pewność dobrych zbiorów.**

Już w pierwszym roku wspólnych zbiorów spółdzielnia uzyskała **znacznie wyższą wydajność ziemi, niż w gospodarstwach indywidualnych. Na przykład w sąsiednich gospodarstwach indywidualnych zebrano przeciętnie 12 kwintali żyta z ha, w spółdzielni zaś uzyskano 16 kwintali.**

W gospodarstwach indywidualnych w ogóle od lat nie siano jęczmienia, uważając jakoby ziemia nie nadawała się tu pod uprawę tej rośliny. A jednak spółdzielnia już w pierwszym roku osiągnęła 16 kwintali z ha. Otrzymano również **znacznie wyższą wydajność roślin okopowych**, chociaż spółdzielnia w pierwszym roku swego istnienia natrafiała na różne trudności i jeszcze nie zdołała doprowadzić uprawy ziemi do takiego poziomu, jaki osiągnięto w roku obecnym.

Zasadzono również 240 szt. drzewek owocowych i sprowadzono 17 rojów pszczół. Członkowie spółdzielni pracują z wielkim zapałem, mając przed sobą widoki lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

— **Kiedyś było mi bardzo ciężko** — opowiada tow. **Byczkowski**, grupowy spółdzielni. — **Musiałem sam troszczyć się o każdy szczegół. Dziś myślimy i pracujemy wszyscy razem. Mam chleba pod dostatkiem, nie brakuje mi również przyodziewku. Zresztą nie tylko ja, ale i wszyscy członkowie odżywiają się lepiej i dostatniej są odziani, niż jeszcze rok temu.**

— **Na działce przyzagrodowej utrzymuję krowę i kilka świń. Paszę potrzebną do ich wyżywienia, otrzymuję ze spółdzielni, co zalicza się na rachunek moich dniówek. Wysokość dniówki obrachunkowej, sięgająca około 24 zł., jest najlepszym przykładem osiągnięć gospodarczych naszej spółdzielni.**

Z entuzjazmem mówi o dotychczasowych osiągnięciach **ob. Skrętowski.**

— **Od młodych lat harowałem jako wyrobnik u bogaczy i w majątkach obszarniczych. Dziś jestem członkiem spółdzielni, w której widzę poprawę swego bytu i przyszłość dla mych dzieci. Dlatego nie żałuję pracy dla dobra i rozwoju spółdzielni.**

— **Spółdzielnia nasza dzięki ofiarnej i zdyscyplinowanej pracy jej członków, jak tow. Władysław Byczkowski, ob. Skrętowski, tow. Babska i wielu innych, dających przykład ofiarności, rozwija się coraz lepiej, zapewniając poprawę bytu oraz podniesienie poziomu kulturalnego swym członkom — dodaje przewodniczący spółdzielni, tow. Adamus.**

Nasi korespondenci piszą...

List młodzieży szkolnej do prof. JOLIOT-CURIE

Na wielkiej masówce pokoju młodzież Studium Przygotowawczego w Łodzi uchwaliła wśród ogólnego entuzjazmu wysłać następującej treści list do przewodniczącego Kongresu, prof. Joliot-Curie:

„My, ucząca się polska młodzież robotniczo-chłopska, jesteśmy pełni szacunku i miłości dla Twej nieugiętej postawy naukowca oraz bojownika o pokój, walczącego przeciw wykorzystywaniu nauki dla celów wojennych.

Przyrzekamy Ci, wielki synu Narodu Francuskiego, a w Twojej osobie wszystkim delegatom Kongresu, że poświęcimy walce o pokój nasze siły, cały nasz zapał i wolę, pracę i naukę".

Br. Szczyrbak
USP w Łodzi

Współzawodnictwo między świetlicami

Życie kulturalno - oświatowe w świetlicy przy Zakładach im. Gen. Świerczewskiego wchodzi ostatnio na właściwe tory. W dn. 27 ub. miesiąca odbyło się zebranie komisji kulturalno - oświatowej, w skład której weszły 34 osoby z ramienia organizacji partyjnej, dyrekcji i rady zakładowej. Postanowiono przede wszystkim uruchomić kurs nauki dla analfabetów. Zarejestrowano 19 osób. Nauka rozpoczęła się w dn. 31 października 1950 roku.

Przystąpiono również do nauczania języka rosyjskiego. Cały skład komisji kulturalno - oświatowej zarejestrował się we Wszechnicy Radiowej. Ożywiono pracę chóru świetlicowego.

Część powziętych zadań została już zrealizowana. Świetlica nasza **wzywa do współzawodnictwa w pracy kulturalno - oświatowej świetlicę Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Niedzielskiego.**

Czekamy na odpowiedź.

Marcinkowski
ZPW im. Gen. Świerczewskiego

Produkujemy lepiej taniej i więcej!

Majster **S. Wałęcki**, odznaczony już za wzorową pracę, zobowiązał się w celu uczczenia Kongresu Pokoju zmniejszyć na swym oddziale ilość braków do 1 proc., podnieść jakość produkcji o 3 proc., a ilość o 2 proc. **Za przykładem ob. Wałęckiego poszedł majster K. Wałęcki oraz indywidualni tkacze ob. ob. Mikołajczyk, Szymczak, Chrzanowski, Zarzycki, Górny i Hertel.**

Zobowiązania te są już od kilku dni z honorem wykonywane.

R. Kaczmarek
ZPB im. St. Dubois.

ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej
na II miejscu we współzawodnictwie międzyzakładowym

Sąd konkursowy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego po rozpatrzeniu wyników współzawodnictwa międzyzakładowego za trzeci kwartał br. przyznał I miejsce, tytuł przodującego zakładu w przemyśle bawełnianym, Sztandar Przechodni oraz nagrodę w wysokości 45 tys. złotych — **Zakładom Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie.**

Drugie miejsce wraz z nagrodą w wysokości 21 tys. złotych uzyskała załoga **ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej w Łodzi.**

Trzecie miejsce i nagroda w wysokości 4.500 złotych przypadły **załodze ZPB w Pabianicach.**

I TOM DZIEŁ LENINA

w języku polskim [1]

Ukazanie się pierwszego tomu Dzieł W. I. Lenina w przekładzie polskim jest prawdziwym świętem dla naszej Partii, dla wszystkich ludzi pracy w Polsce. W przedmowie Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina do czwartego wydania Dzieł Lenina czytamy: „Ukazanie się nowego, czwartego wydania Dzieł Lenina — to ogromne wydarzenie w życiu ideologicznym partii bolszewickiej i narodu radzieckiego, to nowy krok naprzód w dziedzinie propagandy marksizmu - leninizmu, w dziele uzbrojenia naszej partii i kadr inteligencji radzieckiej w potężny oręż ideologiczny walki o komunizm“. (Lenin, Dzieła t. I, str. XIV).

Możemy stwierdzić, że w życiu ideologicznym naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ukazanie się Dzieł Lenina posiada bodajże jeszcze większe znaczenie, gdyż ogromna większość prac Lenina jest po raz pierwszy przyswajana mowie polskiej, po raz pierwszy udostępniona szerokiemu ogółowi w naszym kraju.

Po raz pierwszy będziemy mogli zapoznać setki tysięcy polskich czytelników z bezcenną spuścizną ideologiczną po Leninie, wychowywać na jego dziełach miliony budowniczych Polski Socjalistycznej.



Tom I Dzieł obejmuje najwcześniejsze prace Lenina, napisane w zaraniu jego działalności rewolucyjnej — **w latach 1893—1894.**

W I tomie znajdujemy następujące cztery prace W. I. Lenina: **„Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopskim“, „W związku z tak zwaną kwestią rynków“. „Co to są „przyjaciele ludu“ i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?“ i „Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce p. Struwego“.**

Prace te skierowane są przeciwko narodnikom i „legalnym marksistom“ — dwóm liberalno - burżuazyjnym kierunkom myślowym, które na pozór były przeciwstawne, ale w istocie rzeczy zbiegały się w jednym, mianowicie **we wrogim stosunku do rewolucyjnego marksizmu.**

Narodnictwo było starym przeciwnikiem marksizmu. Od dziesięciu lat zwalczał błędne teorie narodników Plechanow i jego współbojownicy z „Grupy Wyzwolenie Pracy“, założonej w 1883 r.

Plechanow i jego grupa prowadzili jednak walkę z narodnictwem **z niekonsekwentnie marksistowskich pozycji.** Wystarczy nadmienić, że już wówczas Plechanow miał złudzenie co do poparcia rewolucji przez liberalną burżuazję i negował rolę chłopstwa jako sojusznika proletariatu w rewolucji.

Po to, aby można było dokonać całkowitego ideologicznego rozgromienia narodnictwa, utorować szerzej drogę dla idei marksizmu i tym samym przygotować grunt dla rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji, trzeba było stanąć na pozycjach konsekwentnego rewolucyjnego marksizmu.

I tego właśnie dokonał Lenin.

„Narodnicy lat 90-tych — stwierdza „Krótki Kurs Historii WKP(b)“ — **w istocie dawno wyrzekli się wszelkiej walki rewolucyjnej z rządem carskim. Liberalni narodnicy głosili ugodę z rządem carskim...**

Narodnicy lat 90-tych zamykali oczy na położenie biedoty na wsi, na walkę klasową na wsi, na wyzysk biedoty przez kułactwo i zachwalali rozwój gospodarstw kułackich. W istocie rzeczy występowali oni jako wyraziciele interesów kułactwa“ [2]).

Lenin odsłonił liberalno - burżuazyjny charakter narodnictwa w latach 90-tych i rozgromił ich pozycje ideologiczne i polityczne.

Mistrz marksistowskiej dialektyki

Lenin nie poprzestał na obaleniu i unicestwieniu fałszywych założeń teoretycznych narodnictwa, lecz dał głęboką marksistowską analizę konkretnej rzeczywistości rosyjskiej, przede wszystkim na polu gospodarczym. Nie poprzestał na ogólnej tezie, że kapitalizm w Rosji jest nieunikniony, lecz na konkretnym historycznym materiale wykazał, jak się kapitalizm rozwija, zwłaszcza na wsi i do czego ten rozwój prowadzi w przyszłości. Lenin od pierwszej chwili wykazał, że **po mistrzowsku włada orężem marksistowskiej dialektyki, której dewizą jest — w myśl ulubionego powiedzenia Lenina — że prawda jest zawsze konkretna.**

Wbrew faktom, narodnicy traktowali chłopstwo rosyjskie jako solidarną całość, jako całość nie rozdzieraną ostrą walką klasową pomiędzy wyzyskiwaną i wyzyskującą częścią wsi.

W pracy **„NOWE RUCHY GOSPODARCZE W ŻYCIU CHŁOPSKIM“ Lenin ujawnia te błędy nauki burżuazyjnej i daje marksistowską ocenę zachodzących na wsi rosyjskiej procesów kształtowania się klas na gruncie rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji.**

Lenin pisze:

> **„Uznając istnienie głębokiego rozdźwięku ekonomicznego wśród chłopstwa współczesnego, nie możemy już ograniczyć się do samego tylko podziału chłopów na kilka warstw według stopnia usytuowania majątkowego. Taki podział byłby wystarczający, gdyby cała wspomniana różnorodność sprowadzała się do różnic ilościowych. Tak jednak nie jest. Skoro dla jednej części chłopów celem uprawy roli jest zysk handlowy, a jej wynikiem — duży dochód pieniężny, druga zaś uprawiając rolę nie zaspokaja nawet koniecznych potrzeb rodziny; skoro wyższe grupy chłopów opierają swą ulepszoną gospodarkę na ruinie niższych; skoro zamożne chłopstwo korzysta w znacznym stopniu z pracy najemnej, biedne zaś musi uciekać się do sprzedaży swej siły roboczej — to są to już niewątpliwie różnice jakościowe i naszym zadaniem powinno być teraz zgrupowanie chłopów według różnic dotyczących samego charakteru ich gospodarki (pojmując przez charakter gospodarki nie szczególne właściwości techniki, lecz ekonomiki)“** [3]).

Klasowa istota poszczególnych warstw chłopskich

W pracy tej Lenin pierwszy daje w literaturze marksistowskiej **ścisłe, naukowe określenie klasowej istoty poszczególnych warstw chłopskich, które uformowały się pod wpływem rozwoju stosunków kapitalistycznych na wsi.** Zbudowana na tej podstawie **strategia i taktyka bolszewizmu w kwestii chłopskiej** pozwoliły partii Lenina - Stalina zwycięsko realizować politykę sojuszu robotniczo - chłopskiego na wszystkich etapach rozwoju rewolucji socjalistycznej, aż do momentu zakończenia powszechnej kolektywizacji drobnej gospodarki chłopskiej i likwidacji kułactwa jako klasy.

Leninowskie określenie klasowej istoty grup chłopskich zachowało swe doniosłe znaczenie i znajduje do dziś dnia **praktyczne zastosowanie w działalności politycznej wszystkich partii robotniczych i komunistycznych.** Pamiętamy, jak **ogromną rolę w walce naszej Partii z prawicowo - nacjonalistycznym odchyleniem gomułkowszczyzny odegrało przyjęcie przez Lipcowe Plenum KC PPR w 1948 roku leninowskiej polityki rolnej, opartej na tej klasycznej ocenie chłopskich ugrupowań klasowych.**

Oto charakterystyka biedoty wiejskiej:

> **„...chociaż większość tych chłopów posiada nawet niewielkie zasiewy, to jednak przeważającym źródłem środków utrzymania jest dla nich sprzedaż swej siły roboczej. Wszyscy chłopi tej grupy to raczej robotnicy najemni, aniżeli gospodarze - rolnicy“** [4]).

A oto określenie grupy średniej - średniaków:

> **„Należą do niej gospodarze - rolnicy, żyjący wyłącznie z dochodu uzyskiwanego z własnych zasiewów, których rozmiar jest niemal równy przeciętnemu rozmiarowi zasiewów miejscowego chłopstwa (lub jest nieco niższy) i pokrywa tylko najkonieczniejsze potrzeby rodziny. Jednakże niedostateczna ilość żywego i martwego inwentarza oraz nierównomierne jego rozmieszczenie sprawia, że gospodarka chłopów tej grupy jest nietrwała, chwiejna, zwłaszcza wobec grożącej ze strony grupy wyższej tendencji do wyparcia grupy niższej i średniej“** [5]).

I wreszcie charakterystyka grupy wyższej, bogaczy wiejskich - kułaków:

> **„Zamożne chłopstwo, którego środki produkcji znacznie przewyższają przeciętny poziom i gdzie praca wskutek tego odznacza się wyższą wydajnością, jest głównym, dominującym nad pozostałymi grupami wytwórcą produktów rolnych w całym rejonie; gospodarka tej grupy ma charakter handlowy i opiera się w bardzo znacznym stopniu na eksploatacji pracy najemnej“** [6]).

Praca Lenina rozbiła fałszywą teorię narodnicką o chłopstwie jako całości, wykazała, że produkcja kapitalistyczna stała się już na wsi rosyjskiej faktem, że pod jej wpływem chłopstwo coraz bardziej rozwarstwia się i rozpada na dwie antagonistyczne grupy — biedotę i kułactwo, półproletariat i burżuazję wiejską.

Kwestia rynków zbytu

Praca **„W ZWIĄZKU Z TAK ZWANĄ KWESTIĄ RYNKÓW“**, uważana za bezpowrotnie straconą, została odnaleziona i opublikowana po raz pierwszy dopiero **w roku 1937.** Dla marksistów rosyjskich posiadała ona ogromne znaczenie w ich walce z narodnictwem. **Specjalnie interesująca jest ona również dla polskiego czytelnika.**

W pracy tej Lenin wyjaśnia zagadnienie **reprodukcji kapitału w związku z kwestią rynku.** Luksemburgistowska teoria o automatycznym krachu kapitalizmu — jak wiadomo — oparta była na fałszywym zrozumieniu kwestii reprodukcji kapitału. Lenin, **w zupełnej zgodzie z teorią Marksa,** w polemice z narodnikami, jak gdyby antycypował i rozbijał przyszłe błędne argumenty Róży Luksemburg przeciwko rzekomo niesłusznej teorii Marksa.

Wychodząc z marksistowskiej teorii, Lenin wykazał, w jaki sposób społeczny podział pracy doprowadził w Rosji do powstania produkcji towarowej i jak produkcja towarowa przekształciła się w kapitalistyczną. Rozpatrując powstawanie rynku z punktu widzenia tej ewolucji, Lenin formułuje następujące wnioski:

> **„...pojęcia „rynku“ nie da się absolutnie oddzielić od pojęcia społecznego podziału pracy“... „Rynek“ zjawia się tam i w takim stopniu, gdzie i w jakim stopniu występuje społeczny podział pracy i produkcja towarowa. Wielkość rynku jest nierozerwalnie związana ze stopniem specjalizacji pracy społecznej“** [7]).

Obalając bezzasadną argumentację narodnicką, wskazującą na proces ubożenia ludności jako na nieprzebytą przeszkodę dla rozwoju kapitalizmu, Lenin pisze:

> **„... „zubożenie mas ludowych“ (ów niezmienny składnik wszystkich rozważań narodników o rynku) nie tylko nie stanowi przeszkody dla rozwoju kapitalizmu, lecz przeciwnie, jest właśnie wyrazem tego rozwoju, warunkiem kapitalizmu i przyczynia się do jego wzmocnienia“** [8]).

Co się tyczy zubożenia mas, to Lenin dowodzi, że jest ono rezultatem przekształcenia się drobnych wytwórców w proletariuszy.

Lenin kieruje główny ogień swej polemiki przeciwko niedorzecznej koncepcji narodników, jakoby zubożenie mas ludowych (będące następstwem już rozwijającego się kapitalizmu) miało być przeszkodą do powstawania rynku wewnętrznego (a więc dla rozwoju kapitalizmu, który ... już się rozwija).

Jedynie mimochodem Lenin zajmuje się kwestią realizacji, której nie zrozumiała Róża Luksemburg i kategorycznie stwierdza, **„iż globalna wytwórczość narodu kapitalistycznego zawdzięcza swój wzrost głównie produkcji środków produkcji (tzn. bardziej produkcji, środków produkcji niż przedmiotów spożycia“** (str. 107).

Ze względu na **genialny w swojej prostocie wykład jednego z najtrudniejszych zagadnień ekonomii politycznej — teorii produkcji i reprodukcji kapitału** — praca Lenina o rynkach posiada **nieprzemijającą wartość.**

Idea rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów

W pracy **„CO TO SĄ „PRZYJACIELE LUDU“ I JAK ONI WOJUJĄ PRZECIWKO SOCJALDEMOKRATOM?“ — „Lenin ostatecznie zdemaskował prawdziwe oblicze narodników, jako fałszywych „przyjaciół ludu“ idących w rzeczywistości przeciwko ludowi“** [9]).

Książka ta, stanowiąca odpowiedź na kampanię, wszczętą przeciwko marksizmowi przez narodników skupionych wokół czasopisma **„Russkoje bogactwo“,** przedstawia **prawdziwą kopalnię wiedzy marksistowskiej.**

Jak niegdyś Engels przymuszony do polemiki z Dühringiem skorzystał z okazji, aby w wielu dziedzinach twórczo rozwinąć teorię marksistowską, podobnie i Lenin w swej polemice z narodnikami dokonał **ogromnej, twórczej pracy teoretycznej, rozwijając naukę marksizmu.** Najdonioślejsze historyczne znaczenie dla losów rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego miał wniosek, do którego doszedł Lenin jeszcze w 1894 roku o zadaniach proletariatu w rewolucji a przede wszystkim **idea sojuszu robotniczo - chłopskiego jako niezbędna przesłanka zwycięskiej rewolucji socjalistycznej.** W pracy **„Co to są „przyjaciele ludu“,** Lenin po raz pierwszy wystąpił z **ideą rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów,** **jako głównego środka obalenia caratu, obszarników i burżuazji** [10]).

Zwalczając w swej książce narodników, Lenin jednocześnie opracowuje **wytyczne dla działalności rewolucyjnych robotników — marksistów, dla rozwinięcia przez nich praktycznej pracy organizacyjnej, politycznej i propagandowej oraz nakreśla najpilniejsze zadania na odcinku pracy teoretycznej.** Oto jak Lenin formułuje w zakończeniu tej wspaniałej i genialnej pracy zadania proletariatu:

> **„Gdy przodujący przedstawiciele tej klasy przyswoją sobie idee socjalizmu naukowego, ideę historycznej roli robotnika rosyjskiego, gdy te idee osiągną szerokie rozpowszechnienie i gdy wśród robotników powstaną trwałe organizacje, które przekształcą obecną rozproszoną wojnę ekonomiczną robotników w świadomą walkę klasową — wówczas ROBOTNIK rosyjski, powstając na czele wszystkich elementów demokratycznych, obali absolutyzm i poprowadzi PROLETARIAT ROSYJSKI (obok proletariatu WSZYSTKICH KRAJÓW) prostą drogą otwartej walki politycznej ku ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ“** [11]).

A więc 56 lat temu **„Lenin prawidłowo wytknął drogę walki klasy robotniczej, określił jej rolę jako przodującej rewolucyjnej siły społeczeństwa, określił rolę chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej“** [12]).

Słowa Lenina sprzed 50 lat — nakazem chwili obecnej

Praca **„TREŚĆ EKONOMICZNA NARODNICTWA I JEGO KRYTYKA W KSIĄŻCE P. STRUWEGO“** poświęcona jest zdemaskowaniu tzw. „legalnego marksizmu“.

„Legalni marksiści“ pojawili się na widowni w latach 90-tych. Nazwę tę zawdzięczają temu, że zamieszczali swe prace w legalnych wydawnictwach, dozwolonych przez carską cenzurę. Również „legalni marksiści“ zwalczali narodników, dowodząc nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji. Posługiwali się oni nauką Karola Marksa, żeby wykazać, że kapitalistyczny sposób wytwarzania odnosi i w Rosji — wbrew fałszywym twierdzeniom narodników — jedno zwycięstwo za drugim. **Lenin był pierwszym marksistą, który dojrzał w argumentacji „legalnych marksistów“ burżuazyjną nutę i niezwłocznie zasygnalizował niebezpieczeństwo, które z tej strony zagrażało młodemu ruchowi socjalistycznemu w Rosji. W rzekomych sojusznikach w walce z narodnictwem — legalnych marksistach — Lenin dostrzegł i zdemaskował wrogów rewolucyjnego marksizmu, albowiem „sztandar marksizmu usiłowali oni wykorzystać po to, żeby ruch robotniczy przystosować i podporządkować interesom społeczeństwa burżuazyjnego, interesom burżuazji. Z nauki Marksa wyrzucali rzecz najważniejszą — naukę o rewolucji proletariackiej, o dyktaturze proletariatu“** [13]).

Lenin śledzi za krytyką poglądów narodnickich, przeprowadzoną przez jednego z najwybitniejszych „legalnych marksistów“, p. Struwego. Krok za krokiem Lenin ujawnia niekonsekwencje „legalnego marksizmu“. Przy tej okazji formułuje Lenin, jako pierwszy **w literaturze marksistowskiej, podstawy partyjności w nauce, w filozofii.** W naszych współczesnych warunkach zaostrzonej walki na froncie ideologicznym **słowa, wypowiedziane wówczas przez Lenina, brzmią jak nakaz chwili.** Zarzucając Struwemu, że ten usiłuje uchodzić za marksistę, podczas gdy w istocie pozostaje obiektywistą, Lenin z całą ostrością oddziela i przeciwstawia te dwa pojęcia:

> **„Materializm zawiera w sobie, że tak powiem, partyjność, zobowiązując do tego, aby przy wszelkiej ocenie wydarzeń stawać wprost i otwarcie na stanowisku określonej grupy społecznej“** [14]).

Leninowska krytyka książki Struwego stanowi klasyczny wzór nieprzejednanej, bojowej partyjności marksistowskiej w nauce.

Twórcze rozwinięcie nauki Marksa

Tom I Dzieł Lenina zawiera wyjątkowe bogactwo problematyki. Prace w nim zamieszczone, stanowiły etap w rozwoju marksistowskiego ruchu robotniczego w Rosji. Prace te ostatecznie rozgromiły narodników i „legalnych marksistów“, a tym samym oczyściły teren dla **krzewienia idei socjalizmu naukowego, dla ich rozwoju.**

W pracach tych Lenin nie tylko rozbija teorie narodnickie i daje wspaniałą obronę nauki Marksa, nie tylko z całą bezwzględnością demaskuje „legalny marksizm“, ukazując jego liberalno-burżuazyjne oblicze — **lecz twórczo rozwija naukę Marksa, zdumiewając czytelnika jej wszechstronną i głęboką znajomością.**

Od pierwszych stron tomu tchnie **twórczy geniusz Lenina,** który na podstawie marksistowskiej analizy rosyjskiej rzeczywistości kreśli z zadziwiającą dokładnością **drogi rozwoju Rosji i zadania rewolucyjne proletariatu. Prace te przyspieszyły proces dojrzewania zorganizowanej rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji. Stały się one trwałym dorobkiem międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkim teoretycznym wkładem w skarbnicę marksizmu-leninizmu.**

Jan Jarosławski

[1] W. I. Lenin, Dzieła, przekład z IV wydania rosyjskiego, przygotowanego przez Instytut Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP(b). Tom I, 1893—1894, „Książka i Wiedza“, Warszawa, 1950, str. XVI+587.

[2] „Krótki Kurs Historii WKP(b)“ — str. 25.

[3] Lenin, Dzieła, t. I — str. 36—37.

[4] Lenin, Dzieła, t. I, str. 48.

[5] Lenin, Dzieła, t. I, str. 54.

[6] Lenin, Dzieła, t. I, str. 82.

[7] Lenin, Dzieła, t. I, str. 86.

[8] tamże str. 99.

[9] „Krótki Kurs Historii WKP(b)“, str. 25.

[10] „Krótki Kurs Historii WKP(b)“ str. 26.

[11] Lenin, Dzieła, t. I, str. 322.

[12] „Krótki Kurs Historii WKP(b)“, str. 26.

[13] „Krótki Kurs Historii WKP(b)“, str. 27.

[14] Lenin, Dzieła, t. I, str. 434.

Juliusz Fuczik

laureat Nagrody Pokoju

22 listopada wieczorem sala Teatru Polskiego w Warszawie przedstawiała widok niezwykły. Przepełniona po brzegi delegatami na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, zamarła w ciszy, słuchając przemówienia Pietro Nenni, który ogłaszał decyzję jury Nagrody Pokojowej. Listę laureatów, wielkich bojowników o pokój, najlepszych z najlepszych, którzy ucieleśniają sumienie świata, otworzyło nazwisko tego, którego już nie ma pomiędzy nami: Juliusza Fuczika.

Juliusz Fuczik został pośmiertnie odznaczony honorową Nagrodą Pokoju za swoją książkę „Reportaż spod szubienicy“. Pomimo, że regulamin nagrody przewiduje tylko możliwość wyróżnienia dzieł, które powstały po wojnie, uczyniono w tym wypadku wyjątek ze względu na **nieprzemijające wartości ideowe i artystyczne „Reportażu spod szubienicy“ oraz pełną poświęcenia i głęboko ludzką działalność Fuczika.**

Juliusz Fuczik urodził się w roku 1903 na praskim przedmieściu, Smichowie, w rodzinie robotniczej. Z wielkim trudem przebijał się przez życie i borykał z niedolą, towarzyszącą w owych czasach proletariackiej młodości. Autor „Reportażu“ prędko zabłysnął jako doskonały publicysta literacki oraz rzecznik postępowych idei w literaturze czesko-słowackiej. Jego artykuły wyróżniały się metodologiczną jasnością, precyzyjną konstrukcją i zacięciem polemicznym. W roku 1931 ukazała się książka Fuczika, opisująca wrażenia z podróży po Związku Radzieckim (**„W kraju, gdzie jutro jest już dniem wczorajszym“**). Składa się ona z reportaży i szkiców, znamionujących niepośledni dar obserwacyjny, zdolność literackiej syntezy i wnikliwość w ujęciu nowych form życia, które olśniły autora. Fuczik nakreślił w swoich reportażach żywy i prawdziwy obraz kraju, który okupił swoją wolność walką i cierpieniem, **który jednak zwyciężył i już widzi owoce w jego własnych rękach i wciąż rośnie“.**

Po powrocie ze Związku Radzieckiego Fuczik objął stanowisko redaktora pisma „Tvorba“ i dziennika „Rude Pravo“, pisując ponadto do wielu czasopism i współpracując stale z pismem „Lewy Front“. Wierność ideałom rewolucyjnym i gorącą miłość do Związku Radzieckiego Fuczik nieraz



opłacał więzieniem, które nie złamało go — przeciwnie — hartowało jego energię i wolę. Często musiał pracować nielegalnie, ścigany i szczuty przez policję. Ostatnim jego artykułem w prasie legalnej była odezwa, **opublikowana bezpośrednio po układzie monachijskim, kończąca się następującymi słowy: „Nasz naród został zdradzony, ale nie ujarzmiony“.**

Po okupowaniu Czechosłowacji przez armie hitlerowskie, udało się Fuczikowi i jego przyjaciołom **zorganizować wydawnictwo szeregu nielegalnych czasopism i dzienników, które kontynuowały walkę z faszyzmem.**

W owym okresie Fuczik poświęcił się studiowaniu dziejów literatury czechosłowackiej. Rezultatem tych badań było wiele prac krytycznych, które dały marksistowską analizę postępowych tradycji czechosłowackiej literatury. Do najciekawszych prac z tego zakresu należało studium **„Bożena Niemcova jako bojowniczka“,** poświęcone czeskiej pisarce z XIX stulecia — Bożenie Niemcowej. Należy tu również wspomnieć o pięknych studiach o poecie ludowym, Janie Nerudzie. Część jego prac dotychczas leży w archiwach gestapowskich w Pradze.

Wiosną 1942 roku został Fuczik aresztowany i osadzony w praskim więzieniu „na Pankracu“. Torturowany w śledztwie, przeżył najokropniejsze tortury, zachowując do ostatnich chwil postawę nieustraszonego bojownika. Po rocznym przeszło pobycie w pankrackim więzieniu został Fuczik przewieziony do Berlina, gdzie **„sąd“ hitlerowski skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu 8 września 1943 roku.**

W więzieniu Fuczik spisał wstrząsające pamiętniki na kartkach papieru dostarczonych mu przez dozorcę więziennego. Drobne świstki papieru przemycane przez mury Pankracu stanowią właśnie całość „Reportażu spod szubienicy“. Dziwnym zrządzeniem losu dotarły one do żony pisarza, która ogłosiła je drukiem po powrocie z obozu koncentracyjnego z Ravensbrück.

„Reportaż spod szubienicy“ jest niejako testamentem politycznym, ostatnim credo komunisty, stojącego w obliczu śmierci. A przecież tyle w tej książce życia i umiłowania świata. Słowa, pisane w cieniu szubienicy, pełne są słońca praskich ulic, pełne wiary w zwycięstwo ludu czechosłowackiego, wiary w człowieka i życie. Są wezwaniem do walki — samą walką. Nie ma w tym utworze pozy literackiej, roztkliwienia, biernego ukorzenia się przed śmiercią. **„Żyliśmy dla radości — pisze Fuczik — za radość szliśmy do walki i za nią umieramy. Niech dlatego smutek nie łączy się nigdy z naszym imieniem“. Albo: „Kochałem życie i za jego piękno szedłem w bój. Kochałem was, ludzie i byłem szczęśliwy, gdyście mi odpłacali, cierpiałem gdyście mnie nie rozumieli“.**

Fuczik pisze o sobie mało. Na pierwszy plan wysuwa sprawę i ludzi, którzy dla niej giną i walczą. Więzienie jest dla autora dalszym etapem walki prowadzonej na wolności. Pod kątem widzenia tej walki patrzy Fuczik na ludzi, czas i zdarzenia, przy czym jego spojrzenie jest jasne, ludzkie, często wyrozumiałe i zawsze pełne niezachwianej wiary w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości społecznej nad faszyzmem, życia nad śmiercią, dobra nad złem.

Wyróżnienie „Reportażu spod szubienicy“ honorową Nagrodą Pokoju jest słusznym wyrazem hołdu dla wielkiego bojownika rewolucji i postępu oraz uznania dla dzieła, które należy dziś do najpiękniejszych utworów postępowej literatury europejskiej. Albowiem dzieło to jest — jak powiedział Nenni — szlachetnym dziełem odwagi i miłości do człowieka.

Roman Karst

26 listopada

Odprawa propagandystów ZMP

Dziś o godz. 9 w Centralnej Szkole Partyjnej im. J. Marchlewskiego, odbędzie się odprawa propagandystów młodzieżowych zespołów szkoleniowych.
Obecność obowiązkowa.

Imprezy Wydziału Kultury w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej

Wydział Kultury przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej, organizuje w tym tygodniu następujące imprezy:

W poniedziałek 27 bm. — odczyt prof. dra M. Wallisa „Galeria Tretiakowska", we wtorek 28 bm. — odczyt ilustrowany przezroczami i recytacjami „Przyjaźń Puszkina z Mickiewiczem", w środę 29 bm. — „Wieczór poezji, muzyki i pieśni rosyjskiej", w czwartek 30 bm. — odczyt prof. dra J. Saloniego „Rosja i Rosjanie w twórczości Mickiewicza i Słowackiego" i w piątek odczyt L. Wyszomirskiego „Lew Tołstoj i Polska".

Imprezy powyższe odbędą się w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza. Początek o godz. 19.15. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Nie wolno lekceważyć pomysłów racjonalizatorskich

Niezrozumiałe stanowisko dyrekcji Zakładów Ceramiki Czerwonej

Wiemy wszyscy, że przy odbudowie kraju potrzeba nam wiele cegły. Wiemy również, że w Planie 6-letnim będziemy stopniowo przechodzić z pracy ręcznej na zmechanizowaną. W górnictwie już się to częściowo stosuje.

Chcę pisać o cegielniach dlatego, że byłem w czasie wojny strycharzem i praca ta mnie interesuje, choć zasadniczo jestem włókniarzem.

Przechodząc latem tego roku koło cegielni, zainteresowałem się pracą strycharzy, ile wyrabiają tysięcy sztuk dziennie. Okazało się, że w najlepszym razie wykonują do 2.500 sztuk cegieł dziennie, przeciętnie zaś 2.000.

Przy tak dużym wysiłku produkcja jest stanowczo za niska.

Będąc w Niemczech wyrabiałem w ciągu 10 godzin 5 tysięcy sztuk cegieł, natomiast niemieccy strycharze uzyskiwali do 9 tysięcy sztuk.

Pracowaliśmy tam ręcznie, z tą tylko różnica, że stoły posiadały kółka i posuwało się je na szynach.

Przyglądając się pracy naszych strycharzy nie mogłem spokojnie usiedzieć. Przecież tyle ludzi marnuje swój drogocenny czas, a produkcja jest tak nikła.

Od myśli do czynu — droga niedaleka. Przebywając na wczasach, kiedy umysł był odprężony od codziennych zajęć, opracowałem szkic strycharskiego stołu ruchomego, który pozwoli na powiększenie produkcji o 125 proc. przy znacznie mniejszym wysiłku. Obecnie strycharz wyrabia dziennie 2.000 sztuk, zaś po zastosowaniu mego pomysłu będzie mógł w tym czasie wykonać 4.500 i więcej sztuk cegieł.

Różnica polega na tym, że obecnie strycharze mają stoły przenośne i ciężkie, przy których trzeba paru ludzi do pomocy. Np. plac posiada **50 mtr. długości**, a nie chcąc często przenosić stołu, ustawia się go na środku placu. Strycharz biega 25 metrów w jedną stronę i tyleż w drugą.

Praca taka nie może być wydajną.

Po zaobserwowaniu niewłaściwej organizacji pracy, postanowiłem sporządzić naturalny model. Przy pomocy noża i piłki całkowicie skonstruowałem ruchomy stół. Zamiast t. zw. „kobyłek" zastosowałem na przodzie stołu wałek drewniany, który łatwo może być przez dwóch ludzi przesuwany w każdym kierunku. Nie trzeba ustawiać go z dala od miejsca produkcji, a jedynie w odległości 5 metrów. W ten sposób uzyskujemy oszczędność czasu w postaci 40 metrów drogi. Zastosowałem również deskę ochronną, ażeby strycharze przy pracy nie pryskali sobie w oczy.

Pomysł swój przedstawiłem **Łódzkiej Dyrekcji Zakładów Ceramiki Czerwonej.**

Dyrektorzy byli bardzo **wdzięczni za ten pomysł.** Odpowiedzieli, że sprawa ta zostanie natychmiast rozpatrzona przez komisję usprawnień. Dnia 26. 8. br. komisja rozpatrywała mój wniosek. W miesiąc potem otrzymałem odpis protokółu i załącznik, powiadamiający mnie, że usprawnienie to jest znane komisji, lecz nie stosowane w ich zakładach. Natomiast przesłano wniosek do Głównej Komisji Usprawnień w Warszawie.

Upłynęły już trzy miesiące a Komisja w Warszawie nie daje żadnej odpowiedzi...

W tym wszystkim, co opisałem, ważne jest jedno: Łódzkie Zakłady Ceramiki Czerwonej twierdzą, że wniosek mój jest im znany, lecz nie stosowany w praktyce. **Zapytuję — ile milionów cegieł straciło Państwo z powodu niezastosowania tego nieskomplikowanego stołu?**

Dalej, jeżeli wniosek istotnie jest znany, dlaczego wysyła się go do Warszawy i niepotrzebnie zabiera się czas GKU „znanymi" wnioskami?

Zwracam się do redakcji z prośbą o poruszenie tej sprawy, gdyż nie można lekkomyślnie podchodzić do takich spraw, które mogą nam przynieść więcej produkcji i przysporzyć poważnych oszczędności.

Mieczysław Szewczyk,
pracownik ZPB im. Dzierżyńskiego.

Miasto i JEGO BOLĄCZKI

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Kto zaopiekuje się tą młodzieżą?

Nasz korespondent z ZPB im. Stalina, Z. Szymański, pisze: „Każdego dnia w godzinach popołudniowych można spotkać na podwórzu przed kinem „Polonia" wałęsającą się tu młodzież, często w nietrzeźwym stanie, obrzucającą się nieprzyzwoitymi słowami. Chłopcy ci grają w karty na klatce schodowej przy wejściu, zachowując się w sposób wysoce nieprzyzwoity.

Rodzice winni więcej zwracać uwagę na to, jak zachowują się ich dzieci poza domem. Dla młodzieży należałoby znaleźć bardziej godziwą rozrywkę, niż bezczynne spędzanie czasu po przedsionkach kinowych..."

Wydaje się nam, że Dzielnica Śródmieście ZMP, w obrębie której mieści się wyżej wymienione kino, ma tu przed sobą odpowiednie pole do działania.

Źle pojęta oszczędność

Ob. Zofia R. nadesłała nam następujący list: „Zazwyczaj czynię zakupy w sklepie MHD, znajdującym się przy zbiegu ulic Narutowicza i Armii Ludowej. W sklepie tym jednak panuje osobliwy zwyczaj. Otóż wszystkie nabywane tu artykuły bywają zawsze starannie zapakowane, tylko do chleba nie można dostać nawet kawałka papieru. A przecież przenoszenie chleba bez opakowania nie jest higieniczne. Personel sklepu uprzejmie informuje, że w myśl okólnika dyrekcji MHD — chleba nie pakuje się w papier. Dlaczego? Jeśli butelkę z octem można zawinąć w papier, to czemu nie dodaje się papieru do chleba?

Prosimy dyrekcję MHD o zainteresowanie się tą sprawą.

DOROBEK PRACY

Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego

W świetlicy Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy ul. Łąkowej 4 otwarta została Wystawa Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Celem wystawy było dokonanie przeglądu produkcji poszczególnych spółdzielni z terenu Łodzi i województwa, zrzeszonych w Centrali.

W ubiegłym roku Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego zrzeszała na terenie Łodzi tylko trzy spółdzielnie, obecnie liczy ich już 34. Trzeba z uznaniem stwierdzić, że poziom pracy tych spółdzielni jest naprawdę wysoki.

Wystawa obejmuje piękne samodziały, szaliki, konfekcję damską i dziecinną, malowane ręcznie żorżety, zabawki dziecinne, serwety, prześliczne hafty ludowe, dzianiny itp. Przedmioty te, często sporządzone z odpadków, zachwycają doskonałością wykonania i artyzmem.

Wystawa dowiodła, że sztuka i przemysł ludowy na terenie województwa łódzkiego mają przed sobą wielkie możliwości rozwoju. Centrala Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego czuwa nad tym, aby możliwości te były odpowiednio wykorzystane i pielęgnowane.

Śladem naszych artykułów

Winni zostaną ukarani

Prezydium RN zawiadamia nas, że wdrożono dochodzenie w celu ustalenia winnych długotrwałego remontu w domu przy ul. Wojska Polskiego Nr 66, o czym pisaliśmy w rubryce „Miasto i jego bolączki", i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. O wznowieniu robót, które ma nastąpić wkrótce, Prezydium zawiadomi redakcję.

Obfite zaopatrzenie Łodzi

na okres przedświąteczny

Wprawdzie dzielą nas od świąt jeszcze 4 tygodnie, ale Centrala Spożywców, PSS, MHD, Centrala Rybna i CZPM czynią już wytężone przygotowania do wzmożonej akcji sprzedaży w tym okresie. Poczynając od pierwszych dni grudnia, wszystkie sklepy uspołecznione otrzymywać będą zwiększone dostawy, aby każdy z mieszkańców naszego miasta mógł się zaopatrzyć w dowolną ilość wszelkich artykułów.

Ilość artykułów, przygotowanych na okres zbliżających się świąt przekroczy znacznie ilości ubiegłoroczne.

Nadchodzą już znacznie zwiększone transporty mąki we wszystkich gatunkach, **kaszy jęczmiennej, jaglanej, i gryczanej.** Poza ryżem bułgarskim, wszystkie placówki uspołecznione posiadać będą na składach również ryż węgierski. Także **cukru i drożdży** — będzie pod dostatkiem.

Nie zabraknie także i win. Dla Łodzi przeznaczonych zostało 100 **tysięcy butelek** krajowego wina, a 56 tysięcy — dla województwa. Poza tym przygotowanych zostanie 27 tysięcy butelek win gronowych.

Otrzymamy także **20 ton orzechów włoskich, 22 tony suszonych śliwek bułgarskich, 6 ton herbaty, około 5 ton kawy, migdały, nie mówiąc już o większych ilościach cynamonu, goździków, pieprzu, wanilii, olejków itd.**

Niespodziankę stanowić będzie 110 **ton pomarańczy i grapefruitów,** które przybędą z państwa Izrael.

Również **słodyczy będzie w bród.** Wystarczy przytoczyć choćby kilka cyfr: — **cukierków przeznaczono na święta 104 tony, czekolady — 12 ton, kakao — 2 tony, pieczywa cukierniczego (pierniki, herbatniki) — 39 ton, chałwy — 10 ton.**

Fabryki przetworów owocowych i warzywnych zaopatrzą nas w **30 ton dżemów i kompotów oraz 10 ton grzybów (marynowanych i suszonych).**

Centrala Rybna ma już na składzie znaczne ilości **ryb morskich i słodko-wodnych,** nie licząc konserw (z których część, jak np. pulpety, znacznie potaniała). Sklepy Centrali oraz „Powszechnej" i MHD sprzedawać będą żywe i śnięte karpie, śledzie oraz różne ryby krajowe.

Łódź należy do miast spożywających **duże ilości mięsa.** Jak będzie więc wyglądało zaopatrzenie na tym odcinku? **Szynek, boczków i baleronów przygotowanych będzie aż 250 ton, poza tym 300 ton wędlin szlachetnych, a mięsa — ilości nieograniczone.** Do tego dojdą znaczne ilości **dziczyzny oraz drobiu** (żywego i mrożonego).

Na zakończenie sprawa **choinek.** Miasto nasze otrzyma ich kilkadziesiąt tysięcy. Podobnie, jak w roku ubiegłym, większość choinek zostanie rozprowadzona przez PSS, która sprzedawać je będzie we wszystkich detalicznych i hurtowych składach opałowych. Cena choinki, zależnie od wielkości, wynosić będzie od 4 do **10 zł.** Choinki sprzedawać będzie również MHD.

Co o Narodowym Spisie Powszechnym

każdy obywatel wiedzieć powinien

Jeszcze tylko tydzień dzieli nas od dnia, w którym przeprowadzony zostanie *Narodowy Spis Powszechny.*

Mieszkańcy Łodzi wykazują wielkie zrozumienie dla tej doniosłej akcji, posiadającej poważne znaczenie dla wykonania zadań Planu 6-letniego. Tu i ówdzie jednak wrogie elementy usiłują szerzyć różne kłamliwe pogłoski, jakoby dane spisowe miały służyć władzom finansowym do wymiaru podatków itp. W maglu, na rynku, czy w prywatnym sklepiku szeptane są na ucho bzdurne plotki o tym, jakoby miały być spisywane meble, a nawet ubrania.

Są to, oczywiście, złośliwe kłamstwa, szerzone przez wroga klasowego. Wypróbowanymi sposobami, przez celowe rozpuszczanie kłamliwych pogłosek usiłuje on szkodzić akcji spisowej, utrudnić pracę obwodowym komisarzom, aby w ten sposób utrudnić przeprowadzenie tego poważnego przedsięwzięcia.

Propaganda wroga klasowego na temat spisu spotyka się z należytą odprawą ze strony społeczeństwa, dlatego też przedmiotem jego zakusów staje się najmniej uświadomiona część ludności Łodzi.

W tygodniu, poprzedzającym rozpoczęcie spisu, zadaniem czterotysięcznej armii komisarzy spisowych jest zaznajomienie szerokich rzesz mieszkańców Łodzi *z istotnymi celami Narodowego Spisu Powszechnego.* Komisarze spisowi, rekrutujący się z aktywnych członków organizacji młodzieżowych, społecznych i zawodowych, winni w miejscach swych zajęć oraz w miejscu zamieszkania prowadzić szeroką akcję popularyzującą akcję spisową. Podobne zadanie stoi również przed członkami komitetów domowych, a przede wszystkim przed agitatorami partyjnymi.

Zadaniem tegorocznego spisu jest ujęcie w ramy wykazów statystycznych całej naszej gospodarki narodowej, dokładne ustalenie warunków bytowania mas pracujących. Wszystkie dane, uzyskane ze spisu, są tajne i po podsumowaniu wykorzystane zostaną *wyłącznie do celów statystycznych.*

Przepisy prawne wyraźnie zastrzegają *tajemnicę spisu,* a dane z formularzy spisowych nie mogą być przez organa spisowe przedstawione do wglądu ani władzom publicznym, ani osobom prywatnym.

W dniu przeprowadzania Narodowego Spisu Powszechnego, 3 grudnia br., cała ludność udzieli więc komisarzom spisowym ścisłych danych i sumiennie wypełni formularze w dobrze zrozumianym własnym interesie oraz w poczuciu rzetelnie spełnionego obowiązku obywatelskiego. (bne)

Wystawa gazetek ściennych robotników budowlanych

Wczoraj w sali świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych została otwarta staraniem referatu kult.-oświatowego ZZPB okolicznościowa wystawa gazetek ściennych.

Otwarcia dokonał przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku, tow. Król. Mieszczące się na wystawie gazetki ścienne poświęcone są 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej oraz II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju.

Wystawa będzie otwarta przez kilka dni. Najlepsze gazetki ścienne zostaną nagrodzone przez sąd konkursowy. (mk)

Kurs dla bibliotekarzy

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi organizuje kurs dla bibliotekarzy, bibliotek zakładowych i związkowych. W kursie tym weźmie udział około 100 osób. Odbędzie się on w Spale w dniach od 11 do 17 grudnia.

Dzieci ze szkół TPD w Domu Turnusowym w Karpaczu

W Karpaczu rozpoczął się drugi turnus dla dzieci ze szkół TPD z Łodzi. Do Karpacza wysłano 60 dzieci słabszych fizycznie z klas II i III. Przebywając tu w doskonałych warunkach zdrowotnych nie przerywają one nauki. Należność za pobyt dzieci w domu turnusowym opłacają wydziały socjalne instytucji, w których pracują rodzice. Turnus trwa 2 miesiące.

Na miejscu znajdują się nauczyciele, higienistka oraz lekarz, który dwa razy w tygodniu bada wszystkie dzieci.

W styczniu przyszłego roku łódzki oddział TPD uruchomi jeszcze dwa domy turnusowe na wzór domu w Karpaczu. Domy te będą mogły pomieścić 120 dzieci i uruchomione zostaną w Grotnikach oraz Sokolnikach. (m)

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Sadowska, Plac Wolności 2 — Apteka Społeczna Nr 207, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Sniecka, Gdańska 23 — Borkowski, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Zawody modeli latających

W niedzielę, dnia 3 grudnia br., w hali „Wimy" odbędą się zawody silnikowych modeli latających na uwięzi. Zawody te organizuje Liga Lotnicza — Okręg Wojew. w Łodzi. Wezmą w nich udział modelarze z terenu naszego województwa, wykazując swe osiągnięcia modelarskie i konstruktorskie.

Początek zawodów o godz. 12.

Z pobytu radzieckich filmowców



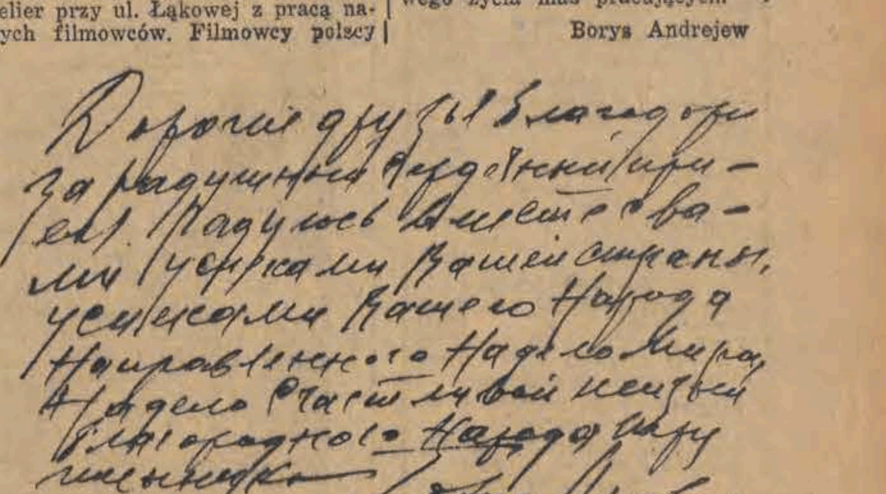
W Łodzi bawiła ostatnio grupa filmowców radzieckich, którzy zwiedzili zakłady Filmu Polskiego, udzielając szeregu cennych wskazówek z bogatego skarbca swoich doświadczeń.

Na zdjęciu widzimy Borysa Andrejewa (sierżanta Alioszę z filmu „Upadek Berlina"), zasłużonego artystę radzieckiego, Laureata Nagrody Stalinowskiej, zapoznającego się w atelier przy ul. Łąkowej z pracą naszych filmowców. Filmowcy polscy z uwagą słuchają cennych rad radzieckiego artysty.

U dołu autograf Borysa Andrejewa dla czytelników „Głosu Robotniczego", w którym czytamy:

Drodzy przyjaciele! Dziękuję za życzliwe, serdeczne przyjęcie. Cieszę się wraz z Wami sukcesami Waszego kraju, osiągnięciami Waszego narodu dla dzieła pokoju, dla dzieła szczęśliwego życia mas pracujących.

Borys Andrejew



Władysław Rymkiewicz 28)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Mam harować za te marne grosze? — To się po mnie nie pokaże! Mam na to za delikatne zdrowie!... Najmę się za porobka u gospodarza, będzie mi lepiej. Dostanę lepsze żarcie, będę wiedział, za co haruję!

Antecki wyszedł, cisnąwszy obelżywe słowo i trzasnąwszy drzwiami.

Zza drzwi dobiegł go skrzekliwy głos Cegły:

— Zapłacisz mi pan za to! Ja nie pozwolę się obrażać byle komu, psiamać!

W chwilę później Cegła w jesionce, z workiem przewieszonym przez ramię śpieszył lisim, jakby czającym się krokiem przez teren robót.

— Te, Cegła, dokąd? — wołali za nim robotnicy, pracujący przy odgruzowaniu budynku pompy.

— Adiu, fruziu! — odkrzyknął. — Dosyć mam waszych komarów i wilgoci!

— Łazik — wrzasnął za nim jeden z robotników.

— Schuhmacher! — zawołał drugi.

Trzeci zaś włożył dwa palce do ust i gwizdnął przeraźliwie, na urągowisko odchodzącemu.

XII

Antecki zahamował gwałtownie i motocykl osiadł przed zagrodą Samolińskiego.

Inżynier wygramolił się z przyczepki.

Pozostawiwszy motocykl na szosie ruszyli do wału, prowadzącego do pompy.

Dookoła rozciągały się zachwaszczone zielskiem, pożółkłymi szuwarami i zeschłą trzciną odwodnione grunty.

Na pomoście stał pompiarz Janik z dziewczyną. Wsparci o poręcz przypatrywali się wodzie, falującej w kanale. Zielona, wirująca w cementowym wylocie pod pomostem woda przyciągała z jakąś urzekającą siłą wzrok.

Janik wyszedł nadchodzącym na spotkanie.

— To jest właśnie nasz tutejszy pompiarz — powiedział Antecki do inżyniera.

Walicki uścisnął rękę Janika.

— Dzień dobry, panie Janik! — witał go kordialnie. — Mam z panem do pomówienia, ale chciałbym przedtem obejrzeć pompę.

Wszedł z Anteckim do hali maszyn, gdzie wyłączyli parę.

Janik wychyliwszy się przez poręcz patrzał w wodę, nieruchomą po zatrzymaniu pompy. Po chwili powierzchnia wody zaczęła falować i burzyć się, po czym znów uciszyła się i wygładziła. Antecki z inżynierem wyłączali i włączali parę. Powtórzyło się to kilka razy.

Janik, zaniepokojony, żeby się coś nie popsuło przy tych próbach, ruszył do hali maszyn, ale zatrzymał się przy wejściu. W hali panowała cisza, motor znów był wyłączony. Z głębi hali dochodził wyraźnie tubalny głos inżyniera:

...Powinszować. To jest dwudziesta stacja, którą mi pokazujecie.

— Dwudziesta pierwsza, panie inżynierze — poprawił technik.

— Dwudziesta pierwsza. Co tu gadać! Odwaliliście kawał porządnej roboty. Nie przypuszczałem. Jeżeli tak dalej pójdzie...

— To co, panie inżynierze? — nastawał Antecki.

— Do licha! — w głosie inżyniera brzmiała nutka irytacji. — To wykonacie robotę na termin!

Żywy, męski śmiech Anteckiego wypełnił halę.

— A pana to, widzę gniewa, panie inżynierze?

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 26 listopada 1930 r.

POWÓDŹ W SULEJOWIE

Na terenie Sulejowa Pilica wystąpiła z brzegów. Dostęp do wielu siedzib ludzkich jest utrudniony. Woda podmywa szereg fundamentów w domach położonych w pobliżu rzeki.

POMOC FINANSOWA DLA ZIEMIAN

Ministerstwo Skarbu przekazało Bankowi Rolnemu 15 milionów złotych — przeznaczonych na pomoc dla wielkich majątków ziemskich. O pomoc tę zwrócili się ziemianie do amerykańskiego doradcy finansowego przy Dyrekcji Banku Polskiego p. Deweya, który polecił władzom skarbowym wyasygnowanie wymienionych wyżej funduszów.

KOMUNIŚCI W WOJSKU

Wśród żołnierzy garnizonu krakowskiego aresztowano 17 osób — oskarżonych o rozdawanie ulotek komunistycznych w miejscowych koszarach.

STRAJKI W ZGIERZU

Na skutek ustawicznego obcinania zarobków przez zarząd fabryki — robotnicy zatrudnieni w firmie „Lana" w Zgierzu rzucili w dniu wczorajszym pracę.

ŚMIERĆ BEZDOMNEJ

Przy zbiegu ul. Przejazd i Sienkiewicza rzuciła się pod koła przejeżdżającej taksówki 60-letnia Michalina Bąkowa — bezdomna i bezrobotna. Dogorywającą Bąkową odwieziono do zbiorni miejskiej.

SZTANDAR KOMUNISTYCZNY NA ULICY ZAWADZKIEJ

Na dachu domu przy ul. Zawadzkiej Nr 13, gdzie mieści się hotel Manteuffel niewykryty sprawca zawiesił sztandar komunistyczny.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 26 listopada br. 6.50 Początek audycji. 8.00 Dziennik poranny. 8,20 Muzyka popularna. 8.50 Audycja SKRK. 9,00 Koncert organowy, 9.30 (Ł) „Największe zwycięstwo amerykańskiego oręża" — fragm. z notatnika M. Twain'a. 9,45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.05 Skrzynka ogólna. 10,20 „Poezja i muzyka". 11,15 „Od naszych korespondentów". 11.25 Koncert życzeń. 11,45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12,15 Koncert orkiestry PR. 13.00 Audycja oświatowa. 13.15 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 13,25 „Car, pop i młynarz" — ballada M. Isakowskiego. 13.45 „Trybuna radiosłuchacza". 14.00 „Wszechnica Radiowa". 14,20 Utwory skrzypcowe w wyk. I. Iwanowa. 14.40 Pogadanka z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 „Dziadek Mróz" Krasiewa. Opera dziecięca. 16.20 „Maria Konopnicka — poetka ludu". 16.35 „Melodie świata". 17.00 Dziennik popołudniowy. 17,20 Koncert Chopinowski. 17,50 „Encyklopedia Radiowa". 18,00 „Dobry człowiek" — słuch. 19.00 Koncert muzyki polskiej i radzieckiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Wiersze poetów łódzkich o pokoju". 20.45 Aud. rozrywkowa. 21,15 Felieton. 21,25 Muzyka taneczna. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

IM. JARACZA — godz. 15 i 19.15 „Wieczór Trzech Króli", Szekspira.

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa.

„OSA" — godz. 16 i 19.30 „Złote niedole".

„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

„ARLEKIN" — godz. 17 i 19.15 „Sambo i lew".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

Aż do otwarcia nowego teatru przy ul. Więckowskiego Nr 15-17, zespół Państwowego Teatru Żydowskiego w Łodzi gra we Wrocławiu sztukę pt. „Rodzina", I. Popowa (prapremiera).

ADRIA (dla młodz.) — „Za siedmioma górami", godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Czapajew", dod. „Mikołaj Kopernik", godz. 16, 18. 20
BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska" I seria, dod. „Ludzie wybierają życie", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45-50", PKF Nr 48-50, „Człowiek, którego kochamy", „Świat młodych" Nr 6-50, „Nauka i technika" Nr 1-49, godz. 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Bitwa Stalingradzka", II seria, dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11
POLONIA — „Antoni Iwanowicz gniewa się", dod. „Ludzie wybierają życie", godz. 15, 17, 19, 21 poranek godz. 12
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina", I seria, dod. „Więźniowie mgieł", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11
REKORD — „Młoda Gwardia" II seria, dod., „Ptaki naszych szuwarów", godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu", II seria, dod. „Przegląd sportowy Nr 4-50", godz. 16, 18, 20
ROMA — „Spotkanie nad Łabą" dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11
STYLOWY — „Dzieje kompozytora" dod. „Amu-Daria", godz. 14, 16, 18, 20
ŚWIT — „Bitwa Stalingradzka", I ser. dod. „Świat młodych" Nr 11-48, godz. 14, 16, 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Za siedmioma górami", dod. „Koncert młodych talentów", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.30
WISŁA — „Antoni Iwanowicz gniewa się", dod. „Ludzie wbierają życie", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Antoni Iwanowicz gniewa się", dod. „Ludzie wybierają życie", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", dod. „Ludzie wybierają życie", godz. 12.30, 15, 17.30, 20, por. 10
ZACHĘTA — „Muzyka i miłość", dod. „Na Usińskim szlaku", godz. 14, 16, 18, 20

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.



Zwycięski kombajn CXM

wykonuje pracę 60 ludzi na plantacjach bawełny w ZSRR

Z „Chaty Wuja Toma", „Przeminęło z wiatrem" i tym podobnych utworów znamy opisy, jak miliony Murzynów amerykańskich ciężko pracując, zginają swe grzbiety, skrzętnie oglądają krzak bawełny, zręcznymi palcami chwytają białe kłaczki wyzierające z pękniętych torebek nasiennych.

W południowych stanach Ameryki metody zbioru bawełny są dziś takie same, jak sto i dwieście lat temu. I chociaż niewolnictwo formalnie zastąpiła praca najemna — to przecież robotnicy, zatrudnieni przy zbiorze bawełny, pracują nie mniej ciężko. I nikt nie myśli, aby trud ich uczynić lżejszym.

Bawełna rośnie nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Rośnie niemal wszędzie, gdzie sucho i gorąco. **Rośnie więc także w Związku Radzieckim. W republikach środkowo-azjatyckich stanowi narodowe bogactwo.**

Ale właśnie w Związku Radzieckim od dawna myślano już **o zmechanizowaniu sprzętu bawełny.** Ostatnio wielkie **budowy stalinowskie,** a przede wszystkim **Kanał Turkmeński,** stworzą warunki dla znacznego rozwoju uprawy bawełny. **Dalszy ręczny sprzęt bawełny stał się po prostu niemożliwy.**

Dlaczego? Pierwsza odpowiedź na to pytanie brzmi: **zbiór bawełny jest najkosztowniejszą pracą, pochłania najwięcej czasu.** Aby zebrać pszenicę z 1 ha wystarczy 5—7 roboczodniówek, hektar słonecznika wymaga 3—4 roboczodniówki, hektar lnu — 12. **Sprzęt bawełny z jednego hektara wymaga 64 roboczodniówek, całkowita uprawa bawełny na tej przestrzeni kosztuje 95 roboczodniówek.**

Okres dojrzewania bawełny wynosi 60—80 dni. Jedne torebki nasienne dojrzewają i otwierają się wcześniej, inne później. Ostatnie dojrzewają już w okresie przymrozków. Ale pozostawanie dojrzałej bawełny na krzaku źle wpływa na **jej wartość produkcyjną.** Również szkodzą jej przymrozki. **Dlatego też zbiór musi być przeprowadzany kilkakrotnie.**

PARTIA POSTAWIŁA ZADANIE

W tych warunkach Partia postawiła przed radzieckimi konstruktorami zadanie opracowania narzędzi do mechanicznego zbioru bawełny. Plenum KC WKP(b) w lutym 1947 roku podkreśliło ważność tej sprawy.

Właśnie owa różnoczesność dojrzewania bawełny czyniła zadanie trudnym i skomplikowanym. **Maszyna musiała zastąpić bystre oko i zręczne palce człowieka, musiała umieć rozróżnić bawełnę całkowicie dojrzałą od niedojrzałej, zaledwie wyglądającej niewielkimi kosmykami z nadpękniętych torebek. Musiała odróżnić suche kłaczki bawełny od wilgotnych.**

Wielu konstruktorów stanęło do pracy. W rezultacie ich wysiłków, w rezultacie szeregu prób został przeznaczony do produkcji seryjnej **kombajn bawełniany „CXM-48".**

KOMBAJN CXM-48 PRZY PRACY

Kombajn CXM-48 zbudowany jest na podwoziu traktora Y-1. Jego aparat roboczy składą się z dwóch par pionowych bębnów umieszczonych w tyle traktora w odległości 30 mm od siebie. Na obwodzie każdego bębna znajdują się okrągłe wałki, zaopatrzone w szeregi ząbków, tworzących jakby grzebień. Podczas ruchu maszyny, rząd krzaków bawełnianych dostaje się kolejno pomiędzy owe obracające się bębny, ząbki chwytają dojrzałe kłaczki, pęd powietrza w specjalnym urządzeniu pneumatycznym kieruje następnie bawełnę przez rurę do „bunkra" — zbiornika, umieszczonego na przodzie traktora.

Aby zapewnić dokładny zbiór wszystkich dojrzałych kłaczków bawełny, krzak bawełny przechodzi następnie przez drugą parę bębnów.

Maszyna musi rozróżnić dojrzałą bawełnę od niedojrzałej, urządzona więc jest ona tak, że wałki grzebieniaste mają dość siły, aby chwycić i pociągnąć dojrzałe kłaczki, natomiast nie wyrywają niedojrzałych, wilgotnych, silniej trzymających się skorupy owocu. Na przedzie założony jest „podnośnik krzaków", który obejmuje krzak od dołu i podciąga jego gałęzie do góry.

Odległość pomiędzy bębnami roboczymi jest zaś taka, że cały krzak zostaje „rozpłaszczony" pomiędzy nimi i dokładnie „wyczesany" przez obracające się grzebieniaste wałki.

W rezultacie kombajn CXM-48, po dwukrotnej obróbce pola bawełny zbiera 80—90 proc. surowej bawełny. Jest on w stanie zebrać bawełnę z 1,5 ha w ciągu 8 godz., zastępuje więc pracę 40—60 ludzi, zbierających bawełnę ręcznie.

NAGRODA STALINOWSKA DLA KONSTRUKTORÓW

Konstruktorzy kombajnu bawełnianego CXM-48, Wołkow, Rozenblum, Markow, Niechoroszew i Nizowoj **otrzymali za swój wynalazek Nagrodę Stalinowską.**

Kombajn bawełniany pozwoli należycie wykorzystać możliwości hodowli bawełny w nowych warunkach, jakie stworzy **nawodnienie olbrzymich obszarów Turkmenii, zamiana na żyzne pola dawnych piasków Kara-Kum.** Będzie również wykorzystany tam, **gdzie powstaną nowe obszary uprawy bawełny, w okolicach Krymu i na obszarach nadkaspijskich Zawołża.**

W kraju socjalizmu, w kraju, gdzie myśl twórcza została wprzęgnięta w służbę człowieka, poprzez białe „oceany bawełniane" będą płynąć traktory, warkotem motorów i szumem bębnów śpiewające pieśń zwycięstwa człowieka.

Na amerykańskich plantacjach, tam gdzie człowiek pół-niewolnik jest nadal tańszy niż maszyna, gdzie nikt o tego człowieka nie dba, nadal schyla on swój grzbiet w ciężkim trudzie.

SPORT SPORT SPORT

Pływacy łódzcy

rozpoczynają sezon jesienno-zimowy

Drugiego i trzeciego grudnia odbędą się w Łodzi, na basenie Ogniska, pływackie mistrzostwa związków zawodowych w konkurencji kobiet. Do Łodzi zjadą najlepsze zawodniczki z całej Polski i być może niejeden nasz rekord znajdzie się w niebezpieczeństwie. Zanim jednak dojdzie do tej batalii najlepszych naszych pływaczek, w której wiele do powiedzenia winny mieć również i nasze dziewczęta, w dniu dzisiejszym będziemy mieli możność przekonania się naocznie o ich formie. Łódzki Okręgowy Związek Pływacki organizuje bowiem dzisiaj ciekawe zawody pływackie, w których wezmą udział najlepsze pływaczki i najlepsi pływacy Łodzi.

Wśród startujących ujrzymy dzisiaj: **Proniewiczównę, Kowalską, Malinowską, Sobczakównę, Ciemieniewską, Maślakiewicz, siostry Cierpikowskie, Kamińską, a z mężczyzn — Bonieckiego, Jerę, Dobrowolskiego, Gorzkowskiego i innych.**

W programie dzisiejszych zawodów znajdują się następujące konkurencje: 100 i 200 m stylem dowolnym kobiet i mężczyzn, 100 m stylem klasycznym, motylkowym i grzbietowym oraz sztafety: 3x100 m stylem zmiennym, 5x50 m stylem dowolnym (mężczyzn), 4x50 m stylem dowolnym (kobiet) oraz na zakończenie mecz piłki wodnej.

O poziomie pływaczek i pływaków łódzkich nie potrzebujemy chyba pisać. W roku ubiegłym Łódź zdobyła pierwsze miejsce w zawodach o puchar Polskiego Związku Pływackiego, zwyciężając w finale Śląsk, najsilniejszy okręg w Polsce. Sukces łodzian nie był przypadkiem. Świadczyła o tym różnica punktów, dzieląca naszych pływaków od pływaków śląskich.

Sezon letni pływacy łódzcy spędzili na obozach i wyjazdach za granicę. Jeszcze żywo mamy w pamięci ich sukcesy w Berlinie, Paryżu, Pradze i Budapeszcie. Obecnie zaś począwszy od października pływacy nasi przechodzą solidną zaprawę pod okiem trenerów Majchrzaka i Kuciewicza przygotowując się do nadchodzącego sezonu zimowego, który rozpoczną za tydzień mistrzostwa zrzeszeń sportowych CRZZ.

Dzisiejsze zawody będące ostatnim przeglądem formy naszych zawodniczek przed mistrzostwami związków zawodowych wzbudzą niewątpliwie w Łodzi wielkie zainteresowanie. W celu uniknięcia tłoku przy wejściu na pływalnię należało by wcześniej zaopatrzyć się w bilety, a nie odkładać tego na ostatnią chwilę. Organizatorzy natomiast powinni uruchomić drugie wejście dla tych, którzy bilety już posiadają. To jedno bowiem wejście, które do tej pory prowadzi na basen jest z reguły tak oblężone przez chcących nabyć bilety, że w żaden sposób nie można się przez nie przecisnąć, bez narażenia na szwank wierzchniej garderoby, co wywołuje niepotrzebne gromy na głowy organizatorów

Uroczysta Akademia ŁKS Włókniarza

W poniedziałek, dnia 27. XI. rb. o godz. 18 w sali teatru „Melodram", przy ul. Traugutta 18, ŁKS „Włókniarz" organizuje z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej:

„UROCZYSTĄ AKADEMIĘ".

Po części oficjalnej, odbędą się występy artystyczne na które złożą się: recytacje, śpiewy i tańce w wykonaniu najlepszych zespołów świetlicowych Zw. Włókniarzy. Na uroczystość powyższą Zarząd ŁKS „Włókniarz" zaprasza członków klubu wszystkich sekcji oraz członków klubów „Bawełna", „Ogniwo" i „Stal". Goście mile widziani.

Dzisiejsze imprezy w Łodzi

10 Hala Włókniarza na Widzewie. Dalsze eliminacje Pierwszego Kroku Bokserskego .

10.30 W sali Młodzieżowego Domu Kultury siatkówka: mistrz Łodzi AZS — Reprezentacja Okręgu, koszykówka: mistrz Łodzi Związkowiec — Reprezentacja Okręgu.

11 Boisko na Widzewie. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A grupy I Widzew IB — Kolejarz (Łódź).

15 Pływalnia przy ul. Traugutta. Zawody pływackie z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników łódzkich.

18 Sala Młodzieżowego Domu Kultury mecz ligowy w koszykówce męskiej Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz i spotkanie w koszykówce żeńskiej (przedmecz) Kolejarz (Poznań)—Spójnia (Łódź).

Dziś w kraju...

W lidze koszykowej: **Gwardia (Kraków) — Spójnia (Łódź),** Spójnia (Gdańsk) — Ogniwo (Kraków); w konkurencji żeńskiej Gwardia (Kraków) — Spójnia (Warszawa), **Kolejarz (Warszawa) — ŁKS Włókniarz.**

O wejście do II ligi bokserskiej walczą: **OWKS (Lublin) — Bawełna (Łódź),** Gwardia (Koszalin) — Gwardia (Wrocław).

O mistrzostwo ligi zapaśniczej: Związkowiec (Warszawa) — Kolejarz (Poznań), **Stal (Wrocław) — Gwardia (Łódź),** Związkowiec (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków).

W Wałbrzychu piłkarska reprezentacja Łodzi spotka się w meczu finałowym o „Puchar Polski" z reprezentacją Wałbrzycha.

Poznajemy naszych przyjaciół



Żaden kraj na świecie nie może się poszczycić tak doskonałymi ciężkoatletami jak Związek Radziecki. Ciężkoatleci radzieccy gdziekolwiek by nie występowali, wszędzie odnoszą same sukcesy. Ten oto zespół, który widzimy na zdjęciu na mistrzostwach akademickich świata w Budapeszcie zajął nie tylko I miejsce w konkurencji drużynowej, ale członkowie jego zajęli ponadto wszystkie pierwsze miejsca w poszczególnych wagach.

Takim jest sport radziecki!

Stoiska z książkami radzieckimi w kinach łódzkich



W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Klub Międzynarodowej Prasy i Książki urządził w trzech kinach łódzkich („Polonia", „Wisła" i „Włókniarz") stoiska-wystawy książek i czasopism radzieckich.

Powyżej — widzimy stoiska zorganizowane w poczekalni kina „Włókniarz" — oblężone przez kupujących książki i wydawnictwa radzieckie.